

Sobota 5. października 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-93. — Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Co będzie dalej? Dwa głosy o obecnej sytuacji politycznej w Polsce. -- Nowe ugrupowanie w łonie B. B. -- Tajemnicza katastrofa.

Kto wygrał?

Warszawa, 3 października. (AW.) W dzisiejszym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery:

15.000 zł. — nr. 22.712.
10.000 — nr. 67.439.
5.000 zł. — nr. 56.937, 68.909, 88.339.
3.000 zł. — nr. 36.206, 104.642, 105.733, 125.641.
2.000 zł. — nr. 4269, 12.584, 19.605, 43.002, 46.615, 51.062, 59.783, 81.373, 90.977, 114.375, 133.296, 161.295, 179.686, 180.297.
1.000 zł. — nr. 26.008, 37.588, 40.732, 49.714, 53.925, 58.729, 82.922, 95.452, 112.661, 134.870, 139.835, 141.570, 143.954, 183.530.

ZA FORTEPIANY I PIANINA

zostali odznaczeni **WIELKIM ŻŁOTYM MEDALEM** na P. W. K. 1929 — Poznań
ARNOLD FIBIGER — Kalisz
ANTONI DRYGAS — Poznań.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO:
Konrad Kaim i Syn Lwów — ulica Kopernika 16.

KOSZTY UTRZYMANIA WZROSŁY.

Warszawa, 3 października. (Pat.) Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania, na posiedzeniu w dniu 3 października br. uchwaliła, że w miesiącu wrześniu br. w porównaniu z sierpniem br. koszty utrzymania rodziny pracowniczey, złożonej z 4 osób, wzrosły o 0.2 procent.

B. PROKURATOR SKAZANY NA 2 LATA WIEZIENIA.

Poznań, 3 paźdz. (AW.) Dziś o godz. 13-ej ogłoszono wyrok w procesie przeciwko podprokuratorowi Dembeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie depozytów sądowych. Dembeckiego uznano winnym sprzeniewierzenia depozytów w kwocie 4.000 guld. holenderskich i skazano na 2 lata ciężkiego więzienia. obrońcy Dembeckiego wniosli apelacje od wyroku.

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY

damskie i męskie na dogodnie spłaty, poleca F-a LUBLIN i VOLK, Sobieskiego 8. 3458

Tysiąclecie męczeńskiej śmierci patrona Czechosłowacji.



(—) Czechosłowacja obchodzi w tym roku tysiąclecie męczeńskiego skonu św. Wacława, księcia czeskiego i głównego patrona ziem czeskich († 929). Ze względu na kult, jakim otaczają Czesi pamięć św. Wacława, uroczystości z okazji 1000-nej rocznicy jego śmierci przybrały charakter imponującego święta narodowego. Trwają one już od maja, a wzięła w nich udział także Polska, w której kult św. Wacława datuje się od bardzo dawna i znalazł m. i. swój wyraz w tem, że katedra na Wawelu i kościół Cystersów w Mogile zostały wzniesione pod jego wezwaniem. Niedawno, w związku z uroczystościami,

bawiła w Pradze Czeskiej wielka pielgrzymka z Polski z ks. kardynałem — prymasem Hlondem na czele. Uroczystości osiągnęły swój szczyt w dniu samej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wacława, tj. 28 września. Punktem kulminacyjnym była w tym dniu wspaniała procesja, w której niesiono w otoczeniu biskupów i innych dostojników kościoła, oraz nieprzejrzanym tłumów ludności i pielgrzymów ukoronowaną głowę patrona Czechosłowacji. Moment ten przedstawiony jest właśnie na naszej ilustracji

Położenie gospodarcze państwa.

Gorzkie żale Marsz. Daszyńskiego i słodka odpowiedź sanacji. — Znaczenie P. W. K. — Polityka zbożowa. — Ogólne trudności w dziedzinie kredytowej.


Marszałek Daszyński w „Niewczesnych żalach” w formie usprawiedliwienia wyjaśnił powód, dla którego zwrócił się był do Marszałka Piłsudskiego, wysuwając koncepcję współdziałania z lewicą. Główną przyczyną — wedle wywodów Marsz. Daszyńskiego — był fatalny gospodarczy stan państwa i bezbrzeżna nędza sfer robotniczych, Polemizując z tymi argumentami Marszałka Sejmu, twierdzi „Głos Prawdy” (28 września), że przez te trzy miesiące od czasu zjawienia się właśnie Marsz. Daszyńskiego u Marsz. Piłsudskiego nastąpiła znakomita poprawa sytuacji. Dziennik sanacyjny wymienia trzy znamiona poprawy: dobry urodzaj, przejęcie od ujemnego bilansu handlowego do dodatniego, wreszcie jednomyślny wybór Polski do Rady Ligi. To ostatnie z sytuacją gospodarczą nie ma nic wspólnego, dobry urodzaj jest przeciw od rządu niezależny, a o bilansie handlowym jeszcze nie można nie powiedzieć pewnego.

Jeden argument w wywodach głównego organu rządowego zasługuje na uwagę, to jest zaznaczenie, że okres pomiędzy wizytą Marsz. Daszyńskiego a jego „Żalami” był okresem trwania P. W. K. Trzeba przyznać, że w pokonaniu naszego gospodarczego deficytu wystawała ta odgrywa rolę niepoślednią. Jakkolwiek będzie przedstawiało się ostateczne zamknięcie tego przedsięwzięcia, jako przedsięwzięcie o charakterze narodowym P. W. K. osiągnęła sukces pełny. Podniosła na

duchu swoich, zadziwiła a nawet wręcz olśniła obcych. W bilansie lat ostatnich jest P. W. K. pozycja niewątpliwie dodatnią.

Znaczenie tej wystawy wyraża się w tem, że dodaje ona otuchy i wiary w siebie narodowi, odzyskującemu powoli po latach niewoli swoje siły, także i w dziedzinie gospodarczej. Rząd, chociaż jego organ uspokaja opinię publiczną, zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi sytuacji. Dobrze się stało, że usiłuje się ruszyć z miejsca sprawę rolniczą, względnie zbożową. To wielka nasza bolączka. Ektatystyczne zamierzenia lat ostatnich i w tej dziedzinie w formie nie dość gruntownie obmyślanej polityki rezerw zbożowych doprowadziły do rozbitcia wewnętrznego handlu zbożowego i to właśnie — w czem oczywiście już jest pewien pech — w czasie, kiedy wskutek poważnej niżki na ogólnoswiatowym rynku zbożowym zapanowała u nas sytuacja wręcz groźna. Wysokość cen zboża jest regulatorem ogólnego dobrobytu. Tymczasem handel wewnętrzny jest rozbity a sprawa eksportu, w obecnych zwłaszcza warunkach, nie może ru-

CODZIENNE UŻYWANIE
mydełka do zębów ODOL nie jest kosztowne, ponieważ jedno mydełko wystarcza na przeciąg kilku tygodni. Mydełko ODOL jest do nabycia w aluminowych pudełkach. Zapasowe pudełka są wszędzie w sprzedaży.



3712

żyć z miejsca. Nad tem teraz radzą rolnicy z udziałem rządu.

Trudności są dziś znowu na całym świecie, w różnych ośrodkach gospodarczych z różnych powodów. Pokój gospodarczy, zawarty w Hadze, nie dał jeszcze żadnych rezultatów, a gospodarcze narady genewskie obracają się jeszcze ciągle w sferze dezcyderatów. W wielkiego kapitału panuje poważny rozdźwięk. Walka pomiędzy bankiem francuskim a angielskim nie ustała i Bank angielski zmuszony był do podwyższenia dyskonta. W Niemczech dokonano olbrzymiej fuzji w dziedzinie bankowej, co także ma charakter obecnie nowej defenzywy. W dziedzinie kapitału panuje obecnie dezorientacja, o uzyskaniu jakichś pożyczek dla Polski w tej sytuacji trudno myśleć. Wymaga to niezmiernie ostrożności w dziedzinie politycznej, by płochliwego i tak kapitału od Polski nie odstraszyć.

Przyszła Rosja.

Co będzie za lat dziesięć? — Wyzwolone narody a Rosja. — Polityka osłabienia Rosji. — Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Poniższy artykuł publikuje były dyktator rewolucyjnej Rosji, A. Kie-

reński, w dzienniku rosyjskim „Siewodnia”, wychodzącym w Rydze z o-

Walka o oderwanie Rusi od Moskwy.

(Ciąg dalszy)

W 220-ą rocznicę śmierci Mazepy, godzi się przypomnieć, że od bitwy pod Konotopem o oderwaniu się od Moskwy, Ruś 150 lat prawie czekała, zanim się zjawił Iwan Mazepa, a 110 zanim Semen Petlura podjął myśl Mazepy.

Dziwne i zakłócone były losy ostatniego Baturzyńskiego Hetmana. Urodził się w rodzinnej osadzie nad Kamienicą w Białocerkieszczyźnie, jak powiadają, w r. 1629, prawdopodobnie w parę lat później, gdyż jako paż, dostawszy się na dwór Jana Kazimierza, posyłany był w tajnej misji do Piotra Doroszenka. Ponieważ zmarł 22 sierpnia st. st. w roku 1709, musiał już w okresie pośelstwa mieć co najmniej lat dwadzieścia parę. Po słynnej awanturze z Paskiem na dworze królewskim, osiadł jakoby we własnej wsi na Wołyniu. Krewki młodzieniec wplątał się w jakąś miłosną przygodę z żoną sąsiada. Zazdrosny mąż, przyłapanwszy go na amorach z żoną, kazał pachołkom oewiężyć amanta różgami, rozebrać do naga, wysmarować smołą, a przywiązawszy głowę do ogona, napędził oslepe przestraszonego konia. Wypadek ten opisali Pasek i Otwiszowski, każdy ozdabiając go własną wyobraźnią. Różne bajki krążyły na ten temat. Opowiadano nawet, że koń na Siez go zaniósł, nie licząc się ani z czasem, ani z przestrzenią, dzielącą głęboki Wołyn od Siezy, ani z prawdopodobieństwem odbycia tak dalekiej podróży. Koło nazwiska Mazepy tworzyły się poczęły legendy. Tak czy inaczej, dość że Mazepa znalazł się w Czehryniu i, jako poseł Doroszenko, usiłował godzić Czehryńskiego hetmana z Baturzyńskim — Sa-

mojłowiczem. Godził z ręcznie, przypochlebiając się Moskwi, której już przedtem dał się być poznać jako wierny zwolennik jej polityki.

Czy już wtenczas zorientował się w położeniu i zamysłał oderwać się od Moskwy? Może. Zbyt dobrze znał beznadziejne położenie Kozaczyzny w ogóle i walki ze sobą hetmanów, niszczące kraj, aby niezaprzęgnął poprawić omyłki Chmielnickiego. Ożenienie się z bogatą wdową ułatwiło mu drogę do hetmaństwa. Kupował przychylność bojarów tak samo, jak Moskwa kupowała przychylność starszyny kozackiej. W roku 1687 został „hetmanem małorosyjskim”.

Od tego czasu rozpoczął podwójną grę polityczną, która go zaprowadziła pod Poltawę.

II.

ZBLIŻENIE SIĘ MAZEPY DO POLSKI.

Jako hetman kozacki Mazepa stał się ulubieńcem cara Piotra i bojarów. Podbił bebenka nienawiści do Polski, która była ulubionym tematem cara. Ówczesna Moskwa uchodziła za „narod gruby”, na pół dziki, barbarzyński, nie znający zupełnie współczesnych zwyczajów towarzyskich. Zadawano się pospolitami potrawami. Kobieta żyła w odosobnieniu, w zamknięciu, co nie przeszkadzało jej bawić się tajemnym nie-rzędem za plecami męża. Żona Piotra Nastaśja była zwykłą nierządnicą, która, zamknięta przymusowo przez męża, jako zakon-nica, nie zaniedbała nierządnych stosunków z jakimś Glebowem. Piotr w swoich częstych podróżach w Niemczech, Holandji i Polsce, zapoznał się nieco z formami życia towarzyskiego na inną, niż rosyjski, pozio-mie i przemocą je zaszczepiał we własnym społeczeństwie, strzygąc kudły i brody bojarskie, obcinając polki kattanów, a na przymusowe zebrania, zwane „asambleie”, damy bojarskie batogami spędał

Nie dziwnego, że Mazepa, człowiek wykwintnej kultury i gładkich form towarzyskich, tak odmienny od rozpierzonych pułkowników i hetmanów „małorosyjskich” imponował mu. Łatwo przeto pozyskał zaufanie cara. Buntownicy, a chciwi złota, jak Samojłowicz lub półprzytomni od pijaństwa głupcy, jak Mnohohreszny, który w pijackim szale porównywał siebie do Aleksandra Macedońskiego, budzili wstętność w Piotra, a Mazepę utwierdzali w przeświadczeniu, że tacy wodzowie tylko do ostatecznej zguby doprowadzić Ruś mogą.

Siez Zaporozna rówiunie przyszła do przekonania, że bojarskie rządy w Hetmańszczyźnie przerabiają wszystko „na moskiewski ład”, pozbawiają dawnych „wolności”, jako przewilejów, zdobytych za czasów polskich rządów, ludność znieważają, biją i „chachłami” nazywają. Ataman Koszowy na Siezy Husak wysłał urzędową „suplikę” do Warszawy, prosząc o zastępstwo i obronę z żądaniem, „aby oha narody na nowo złączyły się”. Ludność z Hetmańszczyzny poczęła masą wracać na stare siedziby nad Dnieprem, Bohem i Dniestrem. Mazepa, niby z wierności dla cara, wysłał na Siez tajemnie gońca, aby sprawdził pogłoski. Okazały się one prawdziwymi. Poseł kozacki był przyjęty w Warszawie z honorami i wręcił z prezentami dla starszyny (1690). Ale Mazepa twar-dzo stał w łasce carskiej. Rozpoczęły się intrygi przeciwko niemu. Szeptano w „Prizkazie”, że Mazepa był Polakiem („polskiej porody”), zatem na wiarę nie zasługuje. Nie nie wytręcało go z łaski carskiej. Mazepa nie bez słuszności bronił się tem, że starszyna kozacka zawsze obmawiała tego, kto nad nią górował, aby go poniżyć i rządzić samowolnie. Usuwał przeto niechętnych sobie różnymi sposobami i podejrzania w nieszczerości swojej tłumił. Intrygi i donosy odpi-
erał z ręcznie.

(C. d. n.)

kazji dziesięciolecia jego istnienia. — Na pytanie co będzie z Rosją za lat dziesięć, Kiereński odpowiada:

Uchylam się od odpowiedzi na pytanie co będzie z Rosją za lat dziesięć. Łatwiej powie- dzieć czem Rosja za dziesięć lat napewno nie będzie.

Nie będzie „całą i niepodzielną“.

Dwadzieścia lat temu, tuż przed lutym, w Dumie państwowej tylko jedna mała grupa trudowików, powodując się hasłami lewego dekabryzmu i ludowości, broniła prawa do autonomji narodów kresowych.

Dla nas była zupełnie oczywista całkowita rozbieżność między wolnym demokratycznym ustrojem Rosji, a centralizmem jej władzy.

Obecnie federacja stała się kamieniem węgielnym prawie wszystkich bez wyjątku partji rosyjskich, nawet najbardziej centralistycznych w rodzaju R. S. D. R. P.

Co do tego niema już dyskusji. Dyskutuje się o czem innym:

O stosunku do tych dawnych ziem cesarstwa rosyjskiego, które w ciągu ostatnich lat przekształciły się w suwerenne, niepodległe państwa

W tych nowych państwach istnieje mniemanie: jakakolwiek partja rosyjska, gdy znajdzie się u władzy, przy pierwszej sprzyjającej okazji spróbuje zdobyć oderwane narody dla Rosji i włączyć je w granice wszech rosyjskie.

Z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że taki nieufny wobec Rosji nastrój w graniczących z nią państwach jest absolutnie niczem nie uzasadniony.

Przyzwyczajwszy się w ciągu dziesiątek lat walki z absolutyzmem traktować cesarstwo rosyjskie, jako więzienie narodów, narody, które obecnie wyszły z tego więzienia, nie chcą w żaden sposób zrozumieć, że obywatele republiki rosyjskiej nie żywią zupełnie wojującego, zaborczego szowinizmu, lecz odznaczają jedynie silny patriotyzm obronny.

Powiem więcej: jedynie uznając konieczność istnienia silnej republikańskiej Rosji, nowe twory państwowe istotnie umocnią się na politycznej mapie Europy i w związku państw — lidze narodów — zdobędą wiernego sprzymierzeńca pośród wielkich mocarstw.

Natomiast polityka, obliczona na coraz większe osłabienie Rosji przez bolszewików i na nowy jej rozbiór, jest polityką agresywnego szowinizmu, nietylko nie do przyjęcia dla nas, rosjan, ale również zgubna dla wszelkich prób pokoju w Europie.

Powszechnie znane są, między innymi, próby wciągnięcia nowopowstałych państw bałtyckich do pewnego ugrupowania mocarstw, które „umaeniając zachodnią cywilizację na granicach Europy“, ma zapędzić Rosję „z powrotem do Azji“.

Pójście po tej drodze byłoby, mojem zdaniem, fatalnym błędem, którego nie popełnią państwa prawdziwie demokratyczne i posiadające przyszłość historyczną.

Nietylko w przyszłości, lecz w rzeczywistości: prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Z chwilą restytucji swego narodowe-

WSPANIALE!
Idealna kąpiel od-
tłuszczająca-żadna
kąpiel piana. —
Absolutnie nieszko-
dliwa. Na zasadzie
doświadczenia mi-
ljonów osób dopro-
wadzona do obec-
nej doskonałości.
Postać smukła, cia-
ło czyste i gładkie.

1001 LEICHTNER
KAPIEL N° 1001 el. smukłości

KAPIEL SMUKŁOŚCI I PIĘKNOŚCI

DO NABYCIA W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

4021

go istnienia, republika rosyjska wraz z innymi wielkimi mocarstwami, strzegąc niezależnego bytu nowopowstałych państw, ze szczególną uwagą i braterską miłością, przypuszczam, będzie się odnosiła do tych z pośród nich, które do końca nie skuszą się jej chwilową słabością.

większe, niż w roku bieżącym, ale winny ulec bardzo wydatnemu obniżeniu, gdyż w budżetach dotychczasowych wzrastały one w sposób wprost horendalny.

Na podstawie dotychczasowych zestawień kasowych stwierdzić należy, że przeciętne wydatki miesięczne państwa w roku 1929 były o 24 milj. większe, niż w roku 1928, i o 61 milj. wyższe niż w roku 1927. A przecież pamiętać musimy, iż rok 1927 i pierwsza połowa roku 1928 były okresami pomyślnej konjunktury. Jeśli więc w okresach konjunktury wydatki państwa były niższe, niż obecnie w okresie kryzysu, to jasną jest rzeczą, że te 61,000.000 zł. różnicy w wydatkach państwa wyciągnięte zostały z życia gospodarczego z wielkim dla niego uszczerbkiem.

Min. Matuszewski stwierdził w swym wywiadzie, że tempo rozwojowe wydatków państwowych musi ulec zatrzymaniu. Jest to określone zbyt słabo. Nie ulega żadnej wątpliwości, że szybki wzrost wydatków państwa pozostawał w związku z energicznie realizowaną przez rząd polityką etatystyczną. Przedsiębiorstwa państwowe i rezerwy zbożowe pochłoneły olbrzymie sumy, które lokowano w budżecie wydatków, zamiast zasilić niemi życie gospodarcze. Sam. min. Matuszewski przy-

Redukcja budżetu państwowego naczelnym postulatem naszego życia gospodarczego.

Prace nad budżetem państwowym na rok 1930-31 są już na ukończeniu i w najbliższym już czasie muszą być sfinalizowane, gdyż za dwa tygodnie upływa ustawowy termin, przewidziany przez konstytucję, w którym rząd winien wnieść budżet do Sejmu.

Z uwagi na obecną niezwykle ciężką sytuację gospodarczą nie może być dla nikogo, kto myśli kategorjami gospodarzami, obojętna wysokość tego budżetu, a zwłaszcza ustalenie strony dochodów. Tutaj pewne charakterystyczne światło rzuca oświadczenie ministra skarbu Matuszewskiego, który ostatnio w wy-

wiadzie prasowym oświadczył m. in., że rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż wpływy w roku przyszłym nie mogą przekroczyć dochodów preliminowanych na r. b. Słusznie podkreślił min. Matuszewski, że jedyną drogą do osiągnięcia wydatniejszych dochodów byłby nacisk podatkowy, a ta droga ze względu na obecną sytuację gospodarczą jest niewskazana. Z drugiej strony min. Matuszewski podkreślił, że wydatki nie mogą być większe, niż preliminowane na rok bieżący.

Z tem już stanowczo zgodzić się trudno, bo wydatki państwa powinny być nietylko nie

Budynek zdemolowany bombą ukraińską.



(d.) Widok budynku administracyjnego Targów Wschodnich we Lwowie od strony ulicy Poniatowskiego, który w dniu otwarcia Targów wieczorem został zdemolowany skutkiem pozostawionej tam w walizce

bomby zegarowej przez aresztowanego Romana Bidy. Ciężkie rany wskutek wybuchu odniosła wówczas kasjerka Streitówna, słuchaczka filozofji.

znal. że dotychczas szafowano poprostu potrzebami państwa.

W warunkach, w jakich gospodarstwo polskie dzisiaj się znajduje, zapowiedź niepowiększenia wydatków budżetowych jest więc

niedostateczna. Budżet musi być bezwzględnie zmniejszony i to bardzo wydatnie, gdyż życie gospodarze w okresie kryzysu ekonomicznego nie będzie mogło podobać świadczeniom podatkowym w dotychczasowym zakresie.

SIGMA.

Świat i ludzie za lat pięćdziesiąt.

XXII.

Nowoczesna wieża Babel.

Wielu badaczy i myślicieli zadawało już sobie pytanie, czy człowiek staje się lepszym? Niestety odpowiedzi wypadają przeważnie przecząco. Jakoż nie ulega wątpliwości, że na przestrzeni całej historii rodzaju ludzkiego nie da się stwierdzić żaden prawie postęp w rozwoju natury ludzkiej jako pierwszego źródła woli ludzkiej, kształtującej życie i historię narodów. Zmieniały się środki i cele, ale na ogół bez zmian pozostawały i pozostają namiętności ludzkie, które rozwijają w człowieku energje jego działania. Ta sama chciwość, ta sama pycha, ta sama żądza władzy rządzą ludźmi dzisiaj tak samo jak rządziły przed laty tysiącami. W najstarszych normach prawnych kodeksu Hamurabiego, który na blisko trzy tysiące lat i w odnalezionych jeszcze starszych niż ten wspaniały pomnik ludzkiej kultury przepisach sumeryjskich odnajdujemy ciągłą walkę z temi samymi właściwościami natury ludzkiej, które widzimy codziennie dookoła siebie. Już mądry Hamurabi stanowi prawa przeciw lichwie n. p., z czego wniosek, że żądza łatwych zarobków i możliwie bezwzględne wyzyskiwanie dłużnika przez wierzyciela nie zmieniła się w ciągu trzech tysięcy lat historii ludzkiej. Nowsze badania różnych instytucji prawnych starożytności dowodzą, że przed tysiącami lat ludzie w układaniu swoich stosunków rządzą się temi samymi pragnieniami i temi samymi namiętnościami co dzisiaj. Dowodzi tego uderzająca nieraz identyczność sformułowań prawnych. Zmieniają się tylko rodzaje i formy kar, ale winy pozostają te same. Złodziejom nie wrywamy dzisiaj nozdrzy, nie obcinamy kolejno ręk, nie wrywamy języków, ale zamykamy ich poprostu do kryminalów. Sami jednak panowie złodzieje pozostają nadal, przedstawiając gatunek ludzi tak stary, jak stara jest ludzka własność

indywidualna z jednej strony i stałe pragnienie przyjsca w jej posiadanie możliwie najmniejszym kosztem i najłatwiejszym sposobem.

Pięć tysięcy lat historii ludzkiej, utrwalonej w przeróżnych pomnikach dowodzi, że w tym czasie natura ludzka nie zmieniła się ani na jotę w swoich zasadniczych elementach. Co więcej historia ta uczy, że człowiek każdą uzyskaną przez siebie przewagę wykorzystywał zawsze dla ujarzmnienia innych ludzi, przewagi tej nie posiadających. Gdy na miejscu późniejszych Babilonii siedział naród Sumerów, którzy wytworzyli zdumiewającą kulturę, zostawiając jej pomniki do dzisiaj w przedziwnie subtelnych rzeźbach, ale nie znali żelaza, lecz miękki bronz, nagle zjawił się jakiś lud, który nie umiał wprawdzie pięknie rzeźbić, ale był zbrojny w ciężkie żelazne miecze, i tymi to mieczami swoimi lud ten ujarzmił i wytepił Sumerów, zabierając im ich bogactwa i ich państwo.

Kiedy zaś kolejno pogromcy Sumerów siedzieli już mocno na zdobytym państwie, nagle z wyżyn Iranu spadły na nich plemiona, które oswoiły konia i nauczyły się używać go do celów wojny, napadu i rabunku. Ponieważ zaś Babilończycy koni nie znali, kawalerji nie mieli, przeto padli ofiarą konnych najeźdźców, którzy odtąd stali się panami bogatych ziem Mezopotamji. I tak dalej snuje się ta nie przemocy i gwałtu po przez całą historję ludzkości. Gdy tylko któryś naród poczuł się w posiadaniu silniejszego środka walki, gwałtu i rabunku, nie zachowywał go bynajmniej w spichrzach, lecz puszczal co rychlej w ruch, aby pobić i ujarzmić słabszych.

Mimo Ligi narodów i mimo ciągłego gadania o braterstwie ludzi, nie wskazuje na to, aby dzisiaj było inaczej lub aby jutro

mogło się to prawo silniejszego odmienić. Zapewne narody należące do jednej cywilizacji, jak na ogół np. europejskie, szczególnie zachodnie i środkowe mogą z czasem wznieść się te wyżyny rozumu praktycznego, że zrozumieją, iż walka między nimi jest o wiele mniej rentowna niż zgoda, i wtedy zrobią jakąś „Panurope”. O tem jednak, aby cała ludzkość mogła dojść w jakiejś rozumnie dającej się pomysleć przyszłości do takiego samego wniosku, niema co marzyć. Zbyt wielkie bowiem istnieją różnice między rasami i kontynentami. Chińczycy i Hindusi np. żądają słusznie ze swego stanowiska, aby panowie Europejczycy raczyli pójść od nich tam, skąd przyszli, i aby uznaniem zostało hasło, że „Azja dla Azjatów”. Ale coż zrobią najpotężniejsze i najkulturalniejsze narody europejskie bez kolonji azjatyckich, w jaki sposób bez ich produktów wyżywią nadmiar swojej własnej ludności, jeżeli cała ich świetna skądinąd cywilizacja opiera się w gruncie rzeczy na niewolnictwie tak samo, jak ongiś opierała się na niem cywilizacja grecka.

Angielski robotnik dlatego tylko może mieszkać w wygodnym domku z ogródkiem, dlatego może nosić skarpetki ze sztucznego jedwabiu i wieczorami grywać w piłkę nożną lub słuchać wykładów w szkołach wieczornych, ponieważ uczestniczy on pośrednio w dochodach, jakie jego państwu niosą kolonje. Razem z tymi dochodami muszą zniknąć wszystkie jego dostatki i wygody. Dlatego też w razie potrzeby robotnik angielski mimo całego swego socjalizmu i komunizmu nawet, mimo wszystkich hasel braterstwa ludzi będzie bronił kolonji angielskich w Azji tak samo twardo i nieustępliwie, jak broni ich kupiec, przemysłowiec i bankier angielski. Idealistyczny Mae Donald nie okaże się pod tym względem innym niż konserwatywny i realistyczny jego poprzednik, ponieważ rzeczy ludzkie są silniejsze niż ludzie. A cywilizacja potęguje więcej siłę rzeczy niż ludzi.

Gdy więc nie może być żadnej nadzieji

Szyb naftowy, który nie stanął w płomieniach.



(d.) Widok szybu naftowego „Galicja” na Targach Wschodnich we Lwowie, który miał być wysadzony w powietrze przez tajną Ukraińską Organizację Wojskową w czasie otwarcia Targów przez ministra Kwiatkowskiego. Do czynu tego był desygnowany Jan Wacek. Zabrakło mu jednak odwagi, gdyż usłysawszy eksplozję bomby Tereszczuka na ul. Poniatowskiego, ze strachu swoją bombę porzucił w krzaki parku im. Kilińskiego.

na to, aby egoizm ludzki przestał być głównym motorem ludzkiego działania i ludzkich wysiłków, gdy prawo silniejszego zmienia wprawdzie swoje formy i wyrazy, ale nie zmienia swojej istoty, w której nie przestaje obowiązywać, pytanie w jaki sposób użyje człowiek egoistyczny i uznający w gruncie rzeczy tylko prawo siły ten ogrom potęgi, jaką mu daje cywilizacja, będzie otwartym tak długo, jak długo natura ludzka pozostanie niezmienną. Innymi słowy pytanie to będzie wisiało jak zmora nad cywilizowaną ludzkością wiecznie i będzie tem groźniejszym, im wyżej wznosić się będzie dumna budowla cywilizacji.

(C. d. n.).

W KALEJDOSKOPIE.

Truciciele.

(—) **Zatrucie ludności** fałszowanymi i dla zdrowia szkodliwymi produktami jest u nas, jak wiadomo, na porządku dziennym. Na jaką zaś skalę odbywa się ten proceder, o tem mówią najlepiej dane statystyczne. Mamy właśnie pod ręką odnośne cyfry, zebrane przez Państwowy Zakład badania żywności w Warszawie za rok 1928. Z cyfr tych okazuje się, że w wyniku przeprowadzenia 29.503 prób zbadania podejrzanych artykułów spożywczych zakwestjonowano 8.531 produktów, jako sfałszowanych, czyli **prawie 30 procent!** Wśród tych zakwestjonowanych produktów spotykamy głównie takie, jak masło, mleko, ser, tłuszcze jadalne, wędliny, miód, marmelada, konserwy, napoje chłodzące, wino, piwo i wódka.

Cyfry te dotyczą samej stolicy, lecz mają znaczenie ogólne. Bo fałszowanie środków spożywczych jest uprawiane w całej Polsce. Powiedzieć nawet można, że jest uprawiane nawet w wyższym stopniu i na większe rozmiary na t. zw. prowincji a to ze względu na mniej czujną kontrolę pod tym względem. Przyjąwszy jednak, na podstawie przytoczonej wyżej statystyki, cyfrę 30 procent jako przeciętną, otrzymamy przerażający obraz igrania ze zdrowiem i życiem ludzkim ze strony niesumiennej handlarzy.

I ten lajdacki proceder trwa nieprzerwanie, a trwa dlatego, że takich fałszerzy nie kara się odpowiednio. A powinni się ich karać z największą surowością, bo to zbrodniarze, z którymi należy postępować z całą bezwzględnością. Dziś kpią oni sobie z wyroków, gdyż wiedzą, że czeka ich minimalna odpowiedzialność. I to powinno się zmienić radykalnie. Nie można, nie wolno nawet bawić się dłużej w ciuciubabkę z trucicielami ludności!

Najodpowiedniejszą ku temu drogą byłoby wydzielenie specjalnych sądów, w których koncentrowałyby się sprawy fałszowania produktów spożywczych. Taki sąd istnieje już od 7 lat w Łodzi i daje nadszycząj dobre wyniki. Dzięki temu Łódź, mimo niekorzystnych warunków sanitarnych pod względem pewności produktów jadalnych wyprzedza znakomicie Warszawę, nie mówiąc już o innych miastach.

Wogóle dotychczasowy system postępowania z fałszerzami żywności musi zniknąć. Bo nawet najlepszy wysiłek organów kontrolnych nie osiągnie należytego skutku, o ile dzisiejsza organizacja spraw przeciw fałszownikom nie ulegnie zasadniczej, bardziej unowocześnionej zmianie. Co z tego, że Zakład badania żywności wykryje fałszerza produktów, jeżeli nazwisko jego musi trzymać w tajemnicy, aż do czasu uzyskania wyroku! W najlepszym razie taki wyrok wskutek nawału spraw zapadnie po upływie roku a tymczasem fałszerz bezkarnie w dalszym ciągu truje swą klientelę. Zresztą wyroki w takich sprawach wcale fałszerzy nie przestrasza. Są zadziwiająco łagodne, a powinny być bezwzględne.

A tylko bezwzględnością i surowością osiągnąć się cel zamierzony w tej walce z mafią trucicieli.

liedoszły ukraiński zamach bombowy.



(d) Widok pawilonu monopolów państwowych, spirytusowego i tytoniowego na Targach Wschodnich we Lwowie, który miał być wysadzony w powietrze przez tajną Ukraińską Organizację Wojskową. Zamach ten planowany był na dzień otwarcia Targów w chwili przemówienia ministra Kwiatkowskiego.

Twierdza złota.

REZERWY ZŁOTA BANKU FRANCUSKIEGO W PODZIEMIACH. — ZŁOTO WARTOŚCI 38 MILJARDÓW FRANKÓW. — KOMORA ZAŁANA WODĄ I INNE NAJNOWSZE URZĄDZENIA.

(xy) W samym sercu Paryża znajduje się podziemna twierdza złota, w której stoja setki skrzyń z 20-dolarowymi banknotami, francuskimi stufrankówkami w złocie, sztabami złota.

Twierdzą tą jest nowy podziemny skarbiec Banku Francuskiego. Skarbiec ten, w którym znajdują się obecnie rezerwy złota państwa francuskiego wartości 38 i pół miliardów franków, jest prawdziwym cudem nowoczesnej techniki. Skarbiec znajduje się pod wolnym placem, leżącym za budynkiem banku, który ma być jeszcze rozszerzony. W ciągu dwóch lat pracy robotnicy wykopali pod placem ogromną jamę, głębokości 150 stóp. Tam trafili na podziemny staw, który wypompowano. Jeszcze głębiej natrafiono na twardą skałę, w której wydrążono olbrzymią jaskinię.

W jaskini tej urządzono komorę z betonu objętości 100 metrów kwadratowych, opartą na setkach ciężkich kolumn.

Korytarze prowadzące do tej komory otoczone murami grubości 7 metrów i utworzone z podziemnej rzeczki, płynącej obok komory nowy staw, głębokości 10 metrów. Woda otaczająca ze wszystkich stron komorę broni do niej bezwarunkowo dostępu. Z banku prowadzą odpowiednie urządzenia elektryczne, które w razie napadu na komorę umożliwiają zupełne jej zatopienie.

Powodem tak daleko idących środków zabezpieczenia jest zabezpieczenie skarbcza Banku Francuskiego przed atakami gazowymi z powietrza. Skarbiec jest ochroniony przed gazami i ma stały dopływ świeżego powietrza z góry.

Wszyscy urzędnicy banku mogą tutaj pracować miesiącami, nie będąc narażeni na niebezpieczeństwo, a na wypadek ten przygotowane są w podziemiach banku łóżka, kuchnie i zapasy żywności, obliczone na 1500 urzędników.

Zabezpieczona jest również stalowa komora przeciw atakom bombowym z powietrza. Sklepienie skarbcza znajduje się w głębokości 30 metrów pod ziemią i wodą. Zadne pociski nie dosięgną go.

Wejście do tego nowoczesnego szklano otwiera się przy pomocy pociśnięcia elektrycznego guzika. Wechodzi się do długiego korytarza, na końcu którego znajduje się mur stalowy grubości 7 metrów.

Znowu naciśnięcie guzika i w murze otwiera się wejście na cztery stopy szerokie i ośm stóp wysokie. Drugie naciśnięcie guzika wystarczy, aby stalowy ten otwór zamknął się z powrotem.

Pewien maharadża indyjski, który zwiedzał skarbiec wyraził życzenie, aby zbudowano dla niego taki sam w Indiach.

Harce niewidzialnego ducha

w mieszkaniu robotnika polskiego w Berlinie.

PANIKA WŚRÓD BOHATERÓW NA WIEDZONEGO PRZEZ DUCHA DOMU.

(—) Pisma berlińskie rozpisują się o fenomenalnych zjawiskach nadprzyrodzonych, — znanych w okultyzmie pod nazwą „fenomenów spontanicznych“. Zjawiska te zaobserwowano w mieszkaniu polskiej rodziny robotniczej Rogulskich w Charlottenburgu przy Taur-

genstrasse 42. Zjawiskami temi zainteresowało się Towarzystwo psychologiczne w Berlinie, które w celu ich zbadania wydelegowało na miejsce czterech lekarzy, w ich liczbie lekarza polskiego dr. Wygodzińskiego. Komisja ta, w skład której wchodził również miejscowy proboszcz katolicki ks. Hillebrandt, odbyła w mieszkaniu Rogulskich kilka posiedzeń i stwierdziła istotnie, że wersje o niesamowitych zjawiskach, jakie się tam odbywają, nie są bynajmniej wytworem fantazji.

Ośrodkiem tych zjawisk jest córka gospodarzy domu, 11-letnia **Lucja** i **duch** zmarłego niedawno na **grypę Jana Rogulskiego**, stryja dziewczęcia.

Niewytłumaczone zjawiska rozpoczynają się zazwyczaj pukaniem w ścianach i hałasowaniem, następnie **krzesła, stoły i inne przedmioty w mieszkaniu unoszą się w powietrze**, jak gdyby poruszane niewidzialną dłońią. Ró-

wnocześnie lalki dziewczęta tańczą, podrygując, jakby w takt jakiejś niesłyszalnej melodii. Wążący 82 klg. stół zaczął tańczyć w pokoju w obecności lekarzy. W ścianie ozwały się odgłosy heblowania, które następnie przeszły w piekielny hałas i grzmoty. Zjawisko to tłumaczy się tem, że zmarły Rogulski był stolarzem. Na prośbę dziecka, leżącego nieruchomo w łóżku, **duch podpisał się na tabliczce**, znajdującej się w zamkniętej na klucz szufladzie.

Wszystkie te fenomenalne objawy nastąpiły, gdy dziewczęcina zachorowała z przeziębieniem, i powtarzają się stale. Lekarze łączyli je początkowo ze zbliżającym się dniem bierzmowania Lucji, lecz objawy powtórzyły się także nazajutrz po tym akcie religijnym.

Kamienica, w której „straszy“, oblegana jest przez tłumy. Lokatorowie domu owładnięci są panicznym nastrojem.

Zmierzch nowobogackich.

KARJERA „SŁAWNYCH“ BRACI SKLAREK W BERLINIE. — ŻAŁOSNY KONIEC WESOŁEGO ŻYCIA.

(?) „Wiek Nowy“ doniósł przed niedawnym czasem o aresztowaniu trzech braci Sklarek w Berlinie. Byli oni dostawcami komunalnymi. Podczas wojny zaś dostawcami wojskowymi.

Oszukali oni wielu fabrykantów oraz kilka banków niemieckich i wiedeńskich, czerpiąc kredyty skąd się dało.

Wreszcie nastąpił krach. Teraz ci trzej „magnaci“ siedzą w areszcie śledczym.

Przynosimy dzisiaj za dziennikami berlińskimi garść ciekawych szczegółów, które ujawniają poczynania takich nowobogackich. W Berlinie nazywają tego rodzaju ludzi „raffkes“!

Potrąfili oni mechanicznie wyzyskać konjunkturę, jaką stworzyła wojna. Przedtem byli wszyscy trzej bracia Sklarek agentami handlowymi „z branży“ konfekcji męskiej i damskiej. Przedstawiciele tego fachu są to zazwyczaj spryciarze, a bracia Sklarek posiadali tupet niezykły. Nic na świecie nie wydawało się niemożliwym.

Kiedy wojna wybuchła, rzucili się na dostawy dla armji. Dostarczali co było potrzeba. Żywności, odzieży nawet wesołego towarzystwa damskiego.

Zgromadzili kolosalny majątek. Każdy z braci kupił sobie pałac. Każdy miał prócz legalnej małżonki, kochankę oficjalną, której im zazdrozczono. Urządzali luksusowe uczy, szampan pierwszej marki francuskiej podawano w takiej obfitości, jakby stać było Sklarków na wykupno całej Szampanji. Prym wodził Leon Sklarek. Nazywano go w wesołym towarzystwie lwem z dzielnicy Kurfürstendannu.

W nocnych lokalach należeli do najwyżej cenionych gości. Otaczał ich dwór farazytów. Muzyka grała to, co zarządził Leon Sklarek. Posyłano sześć i dziesięć aut po tancerki i girlsy i sprowadzano je po przedstawieniu do

pałacu Leona Sklarka, by tam tańczyły. Honorarium było królewskie. Uczta bajkowa.

Wojna się skończyła.

Nastąpiły czasy inflacji.

Bracia Sklarek stracili wiele.

Lecz nie zmienili trybu życia.

Dalej utrzymywali stajnię wyścigową, bo to zbliżało ich do członków arystokracji i wpływowego plutokratów.

Mieszkali nadal w pałacu.

Kochanki ich stroiły się dalej na ich rachunek.

W nocnych lokalach urządzali dalej kosztowne orgje.

Wszystko to za pieniądze zdobyte oszustwem na kredyt.

Dostarczali miastu towarów tekstylnych dla rozmaitych zakładów miejskich. A ponieważ nie mieli własnych kapitałów, czerpali kredyt u fabrykantów i w bankach.

Dostarczali rzeczy jak najlichszych. Ale komisje, które odbierały towar od tych dostawców, nie troszczyły się o to. Bracia Sklarek umieli sobie radzić z komisją. Nauczyli się tego przy dostawach dla armji.

Aby wyrobić sobie kredyty i dobrą opinię dawali olbrzymie kwoty na różne cele filantropijne. Mówiono też o nich w Berlinie, że należą do największych filantropów.

Filantropja to także dobry interes. Filantropja zbliżyła braci Sklarek do towarzystwa „wytwornych“ panów i pań. Do fabrykantów i bankierów, do śmietanki towarzyskiej. A więc rosły wpływy, a wraz z wpływami rósł kredyt.

Piętnaście lat zachowali bracia Sklarek pozory magnatów.

Teraz zniknęli z widowni.

Gdy rozpoczęli się przed sądem ich proces przypomną się znowu opinji — lecz będzie to już żaloszny koniec ich wielkiej kariery.

odłączyło się od innych Chińczyków i razem z nią wpadło na pokład kapitański.

W jednej chwili czterej Hindusi tarzali się martwi we krwi własnej.

Żelazne kraty wylamano i cała banda 143 rozbójników morskich rozlała się po okręcie.

Drugi oficer okrętowy, który właśnie pełnił służbę, musiał się poddać, a równocześnie oddział bandytów pospieszył w głąb okrętu, aż na sam jego spód, do maszyn i opanował obsługę okrętową.

W kilka minut wszystko było gotowe i piraci byli panami okrętu. Wtedy naczelniczka bandytów, z dwoma rewolwerami ciągle w rękach, pod grozą natychmiastowej śmierci, **zmusiła oficerów „Deli Maru“, ażeby skierowali bieg okrętu do „Bias Bay“.**

U ujścia rzeki Samcau, bandytka kazała zapuścić kotwicę, poczem w **bloty dzień** rozpoczął się rabunek okrętu. Zabrano wszystkie towary, jakie wiózł parowiec „Deli Maru“ przesyłki pocztowe.

Także obrabowano pasażerów i oficerów okrętowych.

O godzinie pół do dziesiątej rabunek był skończony.

piraci kazali spuścić na morze dwie szalupy okrętowe i zabrali swój łup na brzeg, uwożąc ze sobą bogatych Chińczyków z pomiędzy pasażerów pierwszej klasy, z zamiarem zatrzymania ich, aż do złożenia okupu. Okrętowi pozwolono odpłynąć.

Wielkie było zdziwienie w Hong - Kongu, kiedy w pewien czas potem kapitan „Deli Maru“ przysłał tam depeszę bezdrutową o napadzie. Nie dziwiono się samemu napadowi, który jest rzeczą zwykłą, ale temu, że go dokonała kobieta.

Wyjaśnienia prawne.

CZY SYN ŻONATY DZIEDZICZY LOKAL PO ŚMIERCI MATKI?

Wyobraźmy sobie następującą sytuację. Dwupokojowy lokal zajmowała pani Z. z synem od 1919 roku w ciągu 10 lat. W roku 1928 syn pani Z. ożenił się i zamieszkał z żoną w mieszkaniu teściów. Pan Z. wyprowadzając się od matki do teściów nie wymeldował się. Po upływie pół roku od daty wyprowadzki syna pani Z. zmarła. Natychmiast po pogrzebie matki syn wprowadził się zaraz z żoną do lokalu zmarłej i usiłował płacić komorne, uważając siebie za sukcesora praw lokalu. Właściciel domu komornego przesyłanego pocztą nie przyjął i wystąpił do sądu przeciw Z. o eksmisję z zasady tej, iż oboje małżonkowie zajmują w jego domu lokal bez tytułu prawnego. Pozwani w obronie swej wysunęli art. 12 ustawy o ochronie lokatorów, który głosi: „W razie śmierci lokatora jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali wstępują w unowę najmu, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. — Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie“. W danej sprawie zależeć będzie więc wszystko od zeznań świadków, którzy ustala, czy syn zamieszkiwał z matką stale aż do jej śmierci. O ile świadkowie stwierdzą, iż w dacie śmierci matki Z. zajmował z żoną inny lokal, w tym wypadku sąd wyrzeknie eksmisję pozwanych z objętego po matce lokalu.

CZY MOŻNA WYLĄCZYĆ ŚWIADKA OD PRZYSIĘGI W PROCESIE KARNYM?

Nowa procedura karna nie uprawnia stron w procesie do wyłączenia świadków od przysięgi. Ustawa daje prawo stronom jedynie do zwalniania świadka od przysięgi, przyczem zwolnienie następuje o ile sąd nie uważa przysięgi tej za potrzebną. W procesie karnym nie składają przysięgi w żadnym wypadku: 1) nieletni do lat 14, 2) osoby chore psychicznie, nie zdające sobie sprawy z istoty przysięgi i 3) podejrzani o udział w

Kobieta przewódczynią piratów.

Z DWOMA REWOLWERAMI

(xy) Niedawno podaliśmy w „Wiek Nowy“ krótką wiadomość o napadzie piratów chińskich na japoński okręt „Deli Maru“, obecnie podajemy niezwykle ciekawe szczegóły tej prawdziwie romantycznej historii.

Parowiec japoński „Deli Maru“ zajmował się przewożeniem towarów i pasażerów między Hong - Kongiem a chińskim portem Swatow. Parowiec opuścił Swatow o godzinie 4-ej popołudniu, zapelniony przeważnie chińczykami.

Skoro kapitan „Deli Maru“ zauważył, że na pokładzie znajduje się 143 Chińczyków umieścił ich na przednim pokładzie i od-

W REŃCE ZDOBYŁA OKRĘT.

grodził od steru i mostka silnemi kratami stalowemi.

Nie uczynił tego jednak z pasażerami chińskimi pierwszej klasy. Przed kratą postawił czterech uzbrojonych Hindusów na straży.

Wśród pasażerów Chińczyków pierwszej klasy znajdowała się jakaś wytworna dama w bogatych strojach, której wszyscy Chińczycy nadszkakiwali.

Kiedy okręt znalazł się na pełnym morzu, w niewielkiej już odległości od „Bias Bay“, owa dama nagle się zerwała, wydała cistry, przeciągły okrzyk, w jej rękach błysnęły naraz dwa rewolwery, a równocześnie 13 pasażerów pierwszej klasy

czynnie, będącym przedmiotem postępowania, lub działalność przestępczą, pozostającą w ścisłym związku z działaniem oskarżonego. Istnieją jednakże pewne kategorie świadków t. zw. uprzywilejowanych, którzy mają prawo wogóle odmówić zeznań. Są to: 1) małżonek oskarżonego, 2) krewny i powinowaty w linii prostej np. ojciec lub syn, 3) krewny oskarżonego w linii bocznej aż do

stopnia między dziećmi rodzeństwa, 4) brat i siostra, małżonka oskarżonego, a wreszcie 5) osoba związana z oskarżonym z tytułu przysposobienia. Przytoczone wyżej kategorie osób mogą odmówić zeznań, lecz jeśli wyrażą gotowość zeznawania mogą być badane pod przysięgą, o ile strony od obowiązku tego ich nie zwolnią. (P. A. P.)

Sprawa bestjalskiego morderstwa

rabunkowego na osobie Hrynia Iwazskowa. -- „Przyjaciół“ rozbił głowę kołem, a następnie dusił denata i ściągnął szyję sznurkiem.

Stryj, w październiku.

Dnia 29 września około godz. 20 sp. Hryń Iwazsków, gospodarz z Lubieniec odjechał pociągiem w kierunku Skolego, by stamtąd pojechać na targ do Smorzego. Na stacji spotkał się ze swoim „przyjacielem“ Michałem Melnykiem, rolnikiem ze Siemiginowa, pow. stryjskiego. Po serdecznym przywitaniu oznajmił Iwazsków Melnykowi, że jedzie na targ do Smorzego na zakupno krowy i w tym celu ma przy sobie 200 zł. Na to oświadczył Melnyk, że i on pojedzie z nim i będzie mu pomocnym w wyborze i kupnie. Obaj udali się też na targ. Od chwili wyjawienia celu jazdy Melnyk ani na krok nie odstępował Iwazskowa. Na targu odradzał mu każde kupno, mówiąc, że w Siemiginowie krowi lepszą krowę za tańsze pieniądze. Ulegając radom Melnyka, który pod rozmaitymi pozorami udareniał kupno, Iwazsków rzeczywiście krowy nie kupił.

W drodze powrotnej, obaj zmęczeni, w nocy około godz. 1-szej ułożyli się na spoczynek pod kopiec siana, stanowiącą własność gospo-

darza Michała Karyczorta w Synowódzku wznem. W jakie pół godziny potem, gdy Iwazsków usnął, Melnyk znajdującym się obok kołem uderzył denata ze wszystkich sił po głowie. Obawiając się, by ofiara nie odżyła, dusił ją przez jakiś czas, a następnie sznurkiem ściągnął mu szyję. Zabrawszy całą gotówkę, udał się najspokojniej do domu. Po ujawnieniu morderstwa policja ustaliła, że sprawcą jest Melnyk; przyznał się on do tego czynu i wydał część zrabowanych pieniędzy. Za czyn ten odpowiadał przed Trybunałem przysięgłych, który zasądził go na karę śmierci przez powieszenie. Kara ta zamienioną mu została w drodze łaski na dożywotnie więzienie. We więzieniu miewał on halucynacje; zdawało mu się, że denat go dusi i woła do siebie. Nie mogąc pozbyć się strasznych snów, onegdaj usiłował się powiesić; odratowano go wprawdzie; stan jego jest jednak bardzo ciężki, tak, że nie wiadomo, czy wyjdzie z życiem. W ten sposób zakończyła się sprawa, która opinij publicznej trzymała w napięciu i która swego czasu była bardzo głośną.

Dwa zamachy samobójcze we Lwowie.

Kłopoty finansowe urzędnika. -- Skok służącej z pierwszego piętra.

(d.) Wczoraj znowu we Lwowie wydarzyły się dwa zamachy samobójcze, do których używane było Pogotowie ratunkowe.

Najpierw rano zawezwano Pogotowie do biur Okręgowego Urzędu Ziemińskiego. Tam urzędnik tego biura, Bożydar Stachowski, w celu samobójczym strzelił do siebie z rewolweru w prawą skroń. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w groźnym stanie życia do szpitala powszechnego. Stachowski pozostawił list, w którym pisze, że odbiera sobie życie z powodu ciężkich kłopotów finansowych.

Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się w rzeczywistości przy ul. Kopernika l. 22, gdzie mieszka Abraham Klein, krawiec. On to swoją służącą, Katarzynę Mik, posadził o kradzież 10 zł. Ambitna dziewczyna podejrzanie to wzięła sobie tak do serca, że postanowiła popełnić samobójstwo. Wybiegła ona na ganek pierwszego piętra i rzuciła się na bruk podwórza, doznając ciężkiego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe desperatkę przewiozło do szpitala powszechnego.

Zona siekierą zarebała męża, który przedtem zamordował zięcia swego.

Zamożny dom gospodarski zamienił się w piekło.

(d.) Przed Iawą sędziów przysięgłych we Lwowie stanęła wczoraj Tekla Kit, wdowa, licząca 47 lat, gospodyni z Wiszenki obok Gródka Jagiellońskiego, oskarżona o zamordowanie swego męża Iwana. Rozprawę, rozpisaną na trzy dni, prowadzi sędzia okręg. Zgóralski, oskarża prokurator dr. Laniewski, broni adwokat dr. Szewczuk.

Według aktu oskarżenia gospodarz Iwan Kit, analfabeta, czując się chorym, zapisał cały swój majątek żonie swej Tekli, ta znowu przeniosła go na córkę Katarzynę. Stosunki w domu Kitów, mimo gwałtowności gospodarza — były znośne — popsusły się zaś, gdy Tekla wydała córkę za Oleksę Lemecha. Iwanowi, który dobrowolnie pozbył się majątku, zdawało się, że dzieci go nie szanują i bagatelizują, a nadto podejrzewał żonę o stosunki miłosne z zięciem. Przychodziło z tego powodu między Kitem a rodziną do czestych swarów, które z reguły kończyły się bójką. Spokojny i zamożny dom Kita zamienił się w piekło. Kit sądził, że wszystko zło pochodzi od Lemecha, przeciwko niemu zwrócił całą swą nienawiść, która w niedługim czasie doprowadziła go do strasznej zbrodni. I oto w dniu 8 czerwca ub. roku Iwan Kit

dwoma uderzeniami siekiery kładzie zięcia Lemecha trupem. W dniu 10 października ub. roku staje przed sądem przysięgłych i zostaje... uwolniony od winy i kary i wraca znowu do „piekła“, gdzie spodziewa się być wszechwładnym panem. Tymczasem dowiaduje się, że w tym dniu, w którym on stawał przed sądem, żona jego Tekla wyprawiała swęj córce wesele, gdyż wydała ją drugi raz zamąż za imiennika męża, Wasyla Kita.

Wywinawszy się cudem z pod szubienicy Iwan Kit nabrał rezonu. Podejrzewając, że żona jego Tekla jest przyczyną wszelkiego zła, przeciw niej zwraca swą nienawiść. Uzbrojony stale w siekiere, odgrażał się, że ją zamorduje. Doszło do tego, że nawet

kładąc się spać przygotowywał sobie siekiere,

by ją w danym razie mieć pod ręką. Bywały noce, że Tekla z córką nie spały wcale, obawiając się Iwana, który otwarcie wykrzykiwał, że i tak mu w sądzie nie zrobią, bo on „chory na głowę“.

Jeżeli dawniej stosunki w domu były nieznośne, to stały się teraz wprost niemożliwe. Iżniwego, że na groźby męża Tekla odpo-

TYLKO

NEUTRALNE

MYDŁO

MARIS

Este

CHRONI CERĘ I UPIĘKSZA JĄ



MARIS
LAWENDA
Este

Zapachy -
BEZ - FIJOLEK
FOUGÈRE - RÓŻA
LAWENDA
TRÉFLE

CENA 1,25 zł

I. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

wiadała taką samą groźbą i może sama nie przypuszczała, że nie długo w czyn ją zamieni. Oto w dniu 17 stycznia br. Kit po zwyczajnej kłótni z żoną pobił ją tak silnie, że krwawiła. Za poradą posterunkowego Tekla poddała się nawet oględzinom lekarskim w sądzie w Janowie.

Wróciwszy z sądu, nie poszła do swego domu, ale do sąsiadki i tam przenocewała. Około godz. 4 rano przyszedł po nią mąż i po zwyczajnej kłótni zaczął znowu ją okładać razami, kopiąc w niemilosierny sposób. W tem Tekla popatrzawszy w sieniach na podłogę, zobaczyła siekiere.

Nie namyślając się, chwytając ją oburącz i ostrzem wał męza w głowę. Na widok krwi owładnął nią szal, to też biła dalej, a nim jej wyrwano mordercze narzędzie mąż wyzionął ducha.

Wczoraj przewodniczący zdołał przesłuchać oskarżoną, pozem dalszy ciąg rozprawy naznaczył na dziś rano. Do przesłuchania jest 14 świadków.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Z pracowni kuśnierskiej Gustawa Rudka przy ul. Łyczakowskiej l. 19 skradziono 6 skórek selskinowych.

Z mieszkania Stanisława Gobarąńskiego przy ulicy Zamkowej l. 1, skradziono raglan zimowy.

Dawid Górewicz, właściciel sklepu konfekcji damskiej przy ulicy Kazimierzowskiej l. 10, zawiadomił policję, że z wozu, stojącego przed sklepem, skradziono mu 34 kołnierze, dwa krawaty, płaszcz trykotowy i 16 ścierek.

Ernestynie Poperman, zamieszkałej przy ulicy Gródeckiej l. 24, z wozu na ulicy Rzeźnickiej skradziono walizkę z rzeczami.

Na budowie przy ulicy Łazarza 9 na szkodę Wład. Kozaka z Winnik skradziono raglan i kwotę 43 złotych.

W pociągu osobowym, zdążającym do Lwowa, między stacjami Rodatyce a Gródek Jagielloński w przedziale trzeciej klasy Adamowi Rożdżeńskiemu, studentowi Politechniki, zamieszkałemu przy ulicy Kordeckiej l. 19, skradziono płaszcz czarny, zawierający w kieszeni rękawiczki i szklankę.

W końcu wczoraj policja aresztowała: Rozalję Weinstock z Kleparowa za kradzież pieniędzy na szkodę Elzy Diamand, zamieszkałej przy ulicy Jakóba Hermana l. 30. — Maksyma Suszke, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież torebki Karoliny Falkowej przy ulicy Rutowskiego l. 34; oraz Izaka Ausschusmana za kradzież lichtarzy srebrnych u B. Poltoraka przy ul. Furmańskiej l. 3

KABARET i BAR „POLONJA”

Lwów, UL. LEGIONÓW 11 — róg Sykstuskiej.
Dziś i codziennie od godz. 11-tej wieczorem nadzwyczajne produkcje najlepszych artystów widowiskowych. — Program atrakcyjny. — Ponadto od godz. 10-tej wieczorem wytworny dancing zabawowy przy akompaniamencie znakomitej orkiestry Jazz-Bandowej. Lokal otwarty do rana. Wstęp wolny. 39510

Z zabawy LOPP dla dzieci.

Dnia 29-go września br. urządził Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Pow. i Przeciwgazowej we Lwowie wielką zabawę LOPP. dla dzieci szkół powszechnych przy świetnej pogodzie i ciepło.

Na boisku „Sokoła - Miacierzy” zebrało się ponad 3.000 dzieci, nie licząc widzów i starszych. Zabawę rozpoczęto ozdobnym marszem szkół męskich i żeńskich, prowadzonym przez p. prof. Chomickiego. Maszerujące dzieci dały nadzwyczaj malowniczy widok, zwłaszcza, że działy ozdobiono rozetkami, opaskami oraz kolorowymi chorągiewkami z napisem: „Popierajcie LOPP.”. Niemniej barwnie wyglądały przy dźwiękach muzyki zabawy chłopców i dziewcząt. Przez cały czas krążył nad boiskiem i nad miastem samolot LOPP, rozrzucający odezwy. Wielkie zainteresowanie wzniesił konkurs balonów, które działy z miejsca zakupiła wszystkie, tak, że po rozpoczęciu zabaw Komitet nie mógł już zadośćuczynić żądaniom wciąż nadechodzących dzieci. Ponad 60 balonów, w tym dwa nadzwyczajnej wielkości, wzniosły się wysoko pod czyste niebo, biorąc kierunek północno - zachodni. Moment puszczania balonów był nadzwyczaj emocjonujący dla dzieci. Obecnie zwraca się Komitet Woj. LOPP. z gorącą prośbą do wszystkich znalazców pękniętych balonów z kartką o wpisanie na kartce miejscowości znalezienia jej oraz swoje nazwisko, a nadto o wrzucenie jej do skrzynki pocztowej. Przez wrzucenie ofrankowanej kartki, znalazca do niego się nie obowiązuje, a pomaga Kom. Woj. LOPP. do popularyzacji lotnictwa. Ciekawe były również pokazy modeli latających. Modele leciały przy spokojnej atmosferze b. daleko, a działy darzyła wykonawców rzęsiwym brawem.

Zabawę zakończyły piękne ognie sztuczne p. Pragłowski. Młodzież, długo po zmroku, ociągała się z opuszczeniem boiska, unosząc ze sobą miłe wrażenia z zabawy, a nadto świadomość o istnieniu LOPP. i o konieczności poparcia tej instytucji, która wszczepia w społeczeństwo zamiłowanie do lotnictwa i uświadamia o obronie przeciwgazowej. Przez cały czas przegrywała bezinteresownie muzyka Zakładu OO. Albertynów.

NADESŁANE.

KAŻDY KULTURALNY DOM BIURO, LOKAL PUBLICZNY

odwania i odkaża swe ubikacje. — Automataczne dozynyfektory, wystarczające na cały rok, wysyła za nadesłaniem 3 zł. FAFRYKA CHEM. FARM.

„SANATOR” w BYDGOSZCZY.

Zastępcy poszukiwani. Składy w aptekach i drogerjach. 3788

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 4. października.
Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88 1/2 zł. przy spokojnej tendencji.

Mac Donald w drodze do Stanów Zjednoczonych.



(—) Jak wiadomo angielski prezydent ministrów Mac Donald wybrał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie spotka się z prezydentem Hooverem. Optymiści widzą w tej podróży początek nowej ery w dziedzinie pacyfikacji świata, w rzeczywistości jednak ma ona przedewszystkiem na celu jeszcze ściślejsze zbliżenie obu państw i w konsekwencji narzucenie światu hegemonji anglosaskiej. Mac Donald odbywa swą podróż na parowcu „Berengaria”, a ilustracja nasza przedstawia premiera W. Brytanji na pokładzie tego okrętu w rozmowie z kapitanem statku. Obok stoi córka Mac Donald.

Więzień, który wciąż płacze.

Z obawy przed wydaniem go w ręce władz węgierskich.

(xy) W więzieniu sądu wiedeńskiego znajduje się oryginalny więzień, który płacze już od siedmiu miesięcy. Jest nim agent handlowy Henryk Schwalb, aresztowany w lutym br. za używanie fałszywego paszportu. Od siedmiu miesięcy Schwalb płacze nieustannie, aby nie dopuścić do odbycia głównej rozprawy.

Schwalb nie tyle boi się odpowiedzialności za paszport, ile groźącego mu wydania w ręce władz węgierskich, gdzie będzie odpowiadał za różne grube oszustwa, defraudacje, sprzeniewierzenia, fałszerstwa itp.

Jeszcze przed pięcioma miesiącami zarządzono rozprawę przeciw Schwalbowi, ale nie mogła się ona odbyć z powodu prerażliwych płaczów i jęków oskarżonego. Lekarze stwierdzili, że jest on trochę anormalny, ale obecne jego zachowanie się jest tylko psychozą, jeśli nie symulacją.

Dopiero obecnie odbyła się przeciw niemu rozprawa. Na wszystkie pytania sądu odpowiadał Schwalb monotonią, że jest niewinny i płakał. Ale gdy spostrzegł, że sąd ma wszystkie dowody jego winy w ręku, przestał płakać. Prócz oszustw i różnych innych przestępstw ma również Schwalb na sumieniu szpiegostwo, które popełniał jako agent pewnej fabryki wiu.

Sąd skazał Schwalbą na trzy miesiące więzienia i postanowił wydać go w ręce władz węgierskich.

Z Teatru Wielkiego.

(Występ gościnny Stanisławy Korwin - Szymanowskiej).

Relacji z Teatru nie pisałem dawno. W obecnych warunkach laboruje ciężko. Pisać o jego poczynaniach — nie sposób. To, co daje dzisiaj, jest wyrazem najlepszej woli artystów i tak na te rzeczy patrzeć wypada. Stąd przedstawienie „Trawiaty”, na którym byłem, a w którym jako gość wzięła udział znakomita śpiewaczka p. Stanisława Korwin-Szymanowska, pod takim kątem oglądać należy. Na ogół, poza drugoplanowymi postaciami, było dobre. P. Szymanowska dała kreację bardzo ujmującą. Beztrudny humor (akt I), momenty załamania (II), tragizm (III), znalazły w niej świetną interpretację, która dała postaci niebanalną, mimo, iż o banalność w tym wypadku nie trudno. Akt ostatni był zagrany świetnie. Snać bystra obserwacja była dla artystki wzorem, iak te specjalnie sceny zagrać należy. Całość kreacji przepajała nie romantyzm minionej epoki, lecz dyskretnie pojęty realizm i dzięki temu zyskała ona na plastyce. Pod względem głosowym całość partii była wysoce interesująca. Prowadziła ją artystka poprzez misterne piana, ujmując słuchacza pięknym swego głosu i subtelnością interpretacji ślicznie mówionych słów.

Sekundowali jej dzielnie p. Szymonowicz, którego głos widocznie stężał, nabrał nowych wartości, a który grał nienagannie, znajdując, zwłaszcza w scenie gry w karty, silny gest i p. Płoński w grze szlachetny, jakkolwiek głosowo chwilami jakby gorzej dysponowany.

Orkiestrą dyrygował starannie p. Leherer. Solo skrzypcowe przed aktem czwartym, zawsze piękne, grała z dużym uczuciem p. Emma Wolfsthal.

Tylko... tylko publiczności nie było tyle, ileby jej być powinno nawet, choć grano tylko „Trawiatę”. Teatr laboruje ciężko. Nie pora i nie miejsce pisać o tem dłużej, ni roztrząsać tych spraw. Ma za sobą wielką trudną, a dziś wykazuje zgodny wysiłek artystów. Taka to rzecz prosta, że trzeba mu pomóc, nawet choćby do czasu grywał tylko Alde. Trawiatę i Żydówkę, do czasu, póki nie stabilizuje (oby nareszcie na stałe!) swego losu. A poza tem — Stanisława Korwin-Szymanowska jest tylko gościem i daje się słyszeć rzadko, a posłuszeń ją warto. Konkluzje tych wywodów proste i — jasno!

Prof. Lesław Jaworski.

Latający port lotniczy.

Wynalazek włoskiego inżyniera.

(xy) Włoski inżynier Amades Gigliotti dokonał doniosłego wynalazku w dziedzinie lotnictwa. Jakkolwiek rząd włoski usiłował utrzymać wynalazek w tajemnicy, szereg jego dotarły do wiadomości publicznej.

Wynalazek polega na skonstruowaniu nowych aparatów startowych dla samolotów. Aparaty te umożliwiają samolotom start ze sterowców bez używanych dotychczas katarpuł i lądowanie. Sterowce te posiadają wielkie platformy, które mogą pomieścić dwa samoloty. Sterowce będą również w ten sposób zbudowane, aby można z nich było bombardować okręty. Istnieje również możliwość osłaniania całego tego latającego portu sztuczną mgłą.

Wynalazek ma ważne znaczenie, ponieważ dotychczas mogły samoloty startować tylko z odpowiedniego placu lub przy pomocy katarpuł. Gigliotti jest znany z bardzo poważnych wynalazków i dlatego nowy jego wynalazek należy przyjąć z całym zaufaniem.

KINO „LEW”

DZIŚ WIELKA PREMIERA! TRAGEDJA WIĘZNI „BOGA WOJNY” p. t.

KINO „LEW”

WIĘZIEŃ WYSPY ŚW. HELENY

39546

KINO „LEW”

W roli okrutn. gubernatora, znęcającego się nad Napoleonem, genj. tragik WASSERMANN ADALBERT

KINO „LEW”

PIELGRZYMKA POLSKA W RZYMIE.

Rzym. 3. 10. (PAT.). Przybyła dziś do Rzymu wielka pielgrzymka polska, złożona z przeszło 500 osób, na czele której stoją arcybiskupi Jałbrzykowski i Mańkowski, oraz biskupi Radoński, Szlagowski i Lisiecki. Na dworcu powitali pielgrzymkę radcowie ambasady polskiej przy Watykanie Komarnicki i przy Kwirynale Tomaszewski oraz nuncjusz papieski Marmaggi.

Dziś Ojciec św. przyjmie na prywatnej audjencji arcybiskupa Jałbrzykowskiego i biskupa Szlagowskiego. Przyjęcie całej pielgrzymki wyznaczone zostało na dzień 4 bm.

PIERWSZY SĘDZIA - KOBIETA W POLSCE.

Minister spraw. Car zamianował asesora sądowego, pełniącego obowiązki sędziego dla nieletnich Wandę Grabińską sędzią sądu grodzkiego w Warszawie. Jest to pierwsza nominacja kobiety na sędziego w Polsce. P. Grabińska poświęciła się specjalnie opiece prawnej nad młodocianymi przestępcami.

AGENCJA POCZT. W RZĘSNI POLSKIEJ.

Lwów. (PAT.). Z dniem 5 bm. uruchamia się w miejscowości Rzesna Polska koło Lwowa agencja pocztowa 2 stopnia we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Rzesna Polska do miejscowego, zaś gminę Rzesna Ruska do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Brzuchowice.

NADESŁANE.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam przed byłą moją żoną **Józefą Sabina Babij**, zamieszkałą przy ul. Zybilkiewicza l. 24, że żadnych zobowiązań i długów czynionych przez nią na moje nazwisko pokrywać nie będę, gdyż z nią rozwiodłem się i wziąłem ślub z p. Marją Kissówną dnia 12 maja 1929 w kościele ewangelickim we Lwowie. 39595

Wilhelm i Marja Schaeferowie.

CURIE - SKŁODOWSKA W AMERYCE.

Nowy Jork. (AW.) Na zaproszenie uniwersytetu St. Lawrence (stan Nowy Jork) przybywa do Stanów Zj. poraz drugi p. Curie - Skłodowska celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia nowego fakultetu chemicznego. Przy tej sposobności p. Curie otrzyma w darze jeden gram radium. P. Curie-Skłodowska będzie również gościem kilku innych uniwersytetów amerykańskich, a jeden dzień spędzi w Białym Domu, jako gość prezydenta Hoovera i jego małżonki, którzy oddawna żyją z nią w przyjaznych stosunkach.

ATAK LOTNICZY NA KRAKÓW.

Kraków. (AW.) LOPP w Krakowie wydała oficjalny komunikat do ludności krakowskiej w sprawie ataku lotniczego, który ma się odbyć w Tygodniu Lotniczym. O pewnej godzinie na dźwięk syren fabrycznych i lokomotyw zagasną w całym mieście światła i ustanie ruch uliczny, a samoloty myśliwskie przypuszczą atak gazowy. W obronie miasta wezmą udział Pogotowie Ratunkowe, Straż Ogniowa, Pogotowie Wojskowe etc.

Niemcy w żałobie. Skon ministra Stresemanna.

Berlin. (PAT.) Wczoraj rano o godz. 5'25 zmarł na atak sercowy minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. (Wiadomość tę podałyśmy już we wczorajszym Wiek Nowym).

Minister Stresemann, który w środę przez cały dzień, mimo niedyspozycji, brał udział w naradach w związku z groźącym przesileniem gabinetu, dostał o godz. 12-ej w nocy ataku apoplektycznego. Atak ten był tak silny, że cała prawa strona klatki piersiowej została sparaliżowana. Choć lekarze spodziewali się, że uda się im utrzymać chorego przy życiu, o godz. 5'25 nad ranem nastąpił atak sercowy, po którym nastąpiła śmierć. Chory od pierwszego ataku nie odzyskał przytomności.

W związku ze śmiercią ministra Stresemanna lekarze oświadczają, że oczekiwali od dłuższego czasu wypadku, który obecnie nastąpił. W ostatnich dniach minister Stresemann wskutek przeziębienia pozostawał w łóżku. W środę zjawił się w godzinach popołudniowych w Reichstagu, by wziąć udział w posiedzeniu frakcji ludowej i wygłosił dłuższą mowę. Zona zmarłego wraz z dwoma synami czuwała przez całą noc przy jego łóżku.

Wiadomość o śmierci ministra Stresemanna dopiero w późnych godzinach rannych obiegła miasto, budząc wszędzie żal i współczucie. Na gmachach rządowych obniżono flagi do połowy masztów na znak żałoby. Niezwłocznie zawiadomiono o zgonie prezydenta Hindenburga, który bawi na urlopie wypoczynkowym w Schorfheide.

Berlin. (PAT.) Zmarły minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann urodził się dn. 10 maja 1878 r. w Berlinie. Studja uniwersyteckie ukończył w Lipsku, gdzie promowany był na doktora nauk politycznych.

Począwszy od roku 1901 Stresemann bierze udział w życiu gospodarzem, jako syndyk Związku przemysłowców w Saksonji. W roku 1907 posłuje po raz pierwszy z łona partji narodowo-liberalnej do Reichstagu i uzyskuje w szybkim tempie naczelnie stanowisko w tym stronnictwie. Stresemann jest od tego czasu stale posłem do Reichstagu, za wyjątkiem krótkiej kadencji w r. 1912. Po rewolucji Stresemann zakłada nową partję ludową, która zyskuje w wyborach do Zgromadzenia Narodowego w Weimarze 22 mandatów, a w pierwszych wyborach do Reichstagu w r. 1922 już 66 mandatów. Dnia 13 sierpnia 1923, Stresemann obejmuje urząd kanclerza w rządzie tzw. wielkiej koalicji rządowej i skutecznie reorganizację gabinetu. W listopadzie 1923 dymisjonuje i obejmuje w gabinecie dra Marxa teke

ministra spraw zagranicznych, na którym to stanowisku pozostaje aż do skonu.

W r. 1927 ukazał się zbiór jego przemówień i artykułów. W tymże roku został odznaczony za swoje zasługi około paktu lokarnieńskiego nagrodą pokojową Nobla.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE REICHSTAGU.

Berlin. 3. 10. (PAT.). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Reichstagu, wyznaczone na godz. 10 rano, zostało otwarte, z powodu skonu ministra Stresemanna z opóźnieniem jako posiedzenie żałobne.

Na ławach rządowych zasiadł kanclerz Rzeszy i wszyscy obecni w Berlinie ministrowie. Na pokrytym kirem fotelu ministra Stresemanna oraz na jego krześle poselskiem złożono kwiaty. Posłowie komunistyczni nie zjawili się na sali.

Po krótkim zagajeniu posiedzenia przez wicekanclerza, zabrał głos kanclerz Rzeszy Mueller, wyrażając w imieniu Rzeszy głęboki żal z powodu straty, jaką poniosły Niemcy, przez skon ministra Stresemanna.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ NA KOSZT PAŃSTWA.

Berlin. 3. 10. (PAT.). Gabinet Rzeszy na dzisiejszym posiedzeniu uchwalił urządzać pogrzeb zmarłego min. Stresemanna na koszt państwa. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych.

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Zaleski, z powodu śmierci ministra Stresemanna, wysłał następujące depesze kondolencyjne.

Do J. E. Müllera, kanclerza Rzeszy w Berlinie. Pragnę wyrazić W. E. najgłębszą kondolencję w imieniu rządu polskiego z powodu wielkiej straty, jaką poniosły Niemcy przez skon ministra Stresemanna, jednego z najwybitniejszych mężów stanu. Podp. Zaleski.

Do J. E. p. Gustawowej Stresemann w Berlinie. Głęboko dotknięty okrutną stratą, jaką Panią dotknęła, proszę przyjąć moje najgłębsze wyrazy kondolencji. Podp. Zaleski.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ?

Wiedeń. (PAT.) Wiadomość o skonie Stresemanna wywołała tu silne wrażenie. Jako następcę Stresemanna wymieniają tu przewodcę centrum ks. prałata Kaasa. Możliwym jest jednak, że stanowisko ministra spraw zagranicznych obejmie jeden z dyplomatów: dr. Schuberth lub v. Hösch. Kierunek polityki Stresemanna będzie nadal kontynuowany przez jego następcę.

Dla obrony postulatów rolnictwa ma powstać nowe ugrupowanie w łonie BB.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Poranny” donosi, że najbliższe dni mają przynieść nową sensację polityczną na terenie Sejmu. Z inicjatywy posłów rolniczych, wchodzących w skład BB, powstać ma nowe ugrupowanie polityczne pod hasłem obrony rzeczowych postulatów rolnictwa polskiego, dotkniętego ciężkim przesileniem. Do nowego ugrupowania, które ma przyjąć nazwę „grupy państwo-

wo - rolniczej”, wejść mają również posłowie ludowi z innych stronnictw politycznych. — Grupa ta wchodzić będzie w skład BB, jako jednostka autonomiczna.

Zamiar utworzenia ugrupowania rolniczego żywiony był już od kilku miesięcy, a obecna sytuacja w rolnictwie przyspieszyła proces wyodrębniania się rolników w BB.

ZAWIADOMIENIE KINOTEATRU „STYLOWY“.

Zarząd kinoteatru „STYLOWY“ zawiadamia P. T. Publiczność, że z powodu gruntownej rekonstrukcji centralnego ogrzewania sali kina, Kinoteatr zostaje zamknięty na dni 3. **OTWARCIE SEZONU NOWEGO** wspaniałym superszlagierem filmowym ??? nastąpi w niedzielę 6 października b. m. 3S547

Co będzie dalej?

Dwa głosy o obecnej sytuacji politycznej w Polsce.

Warszawa. (j. — telef.) W obecnej sytuacji politycznej na pierwszy plan wysuwa się pytanie, co będzie dalej. Dzień dzisiejszy przynosi pod tym względem dwie charakterystyczne odpowiedzi. Jedna z tych odpowiedzi wskazuje, że

rząd ma powziąć jakąś poważną decyzję.

Jest to wywiad z wiceprezesem BB. posłem Kościółkowskim, który oświadczył, że na czoło obecnej sytuacji wysuwa się bezsprzecznie fakt, że

do głosu doszli znowu istotni sprawy wypadków majowych.

Na opozycji legły ponownie cienie Witosa, Kiernika i Popiela. Fakt ten jest najlepszym prognostykiem ważności szybkiego zdecydowanego posunięcia ze strony miarodajnych czynników celem rozwikłania obecnej sytuacji politycznej. Od pierwszego zetknięcia politycznego, a więc od czasu zwołania sesji sejmowej, dzieli nas okres zaledwie trzech tygodni. Miałem sposobność — mówi pos. Kościółkowski — przed kilku dniami wypowiedzieć na plenum klubu przekonanie, że wszelkie rachuby przeciwników na rozpadnięcie się BB. są płonne. Po półtorarocznych wspólnych przeżyciach i pracach nauczono się w BB. wzaajemnie szanować różnice przekonań, zawierające się w ramach wspólnego dążenia do silnej i potężnej państwowości polskiej. BB. wie, że jego głównym celem jest przeprowadzenie zmian ustroju, które muszą zapewnić

przyszłym pokoleniom spokojną i twórczą pracę.

Drugi głos na temat sytuacji przynosi dzisiejszy „Robotnik“, który rozważając co będzie dalej, wysuwa następujące dylematy:

1) Albo dalszy rozwój wypadków odbywać się będzie w granicach legalnych, t. zn. w granicach Konstytucji i ustaw obowiązujących, 2) albo też p. Marsz. Piłsudski wraz ze swoimi zwolennikami wyjdzie poza granice legalności, czyli dokona nowego zamachu stanu, mniej lub więcej ostrego.

W pierwszym wypadku p. Prez. Rzplitej ma przed sobą — wobec zgody wyraźnej woli ogromnej większości Sejmu Rzplitej domagania się likwidacji systemu rządzenia i dymisji gabinetu p. Świtalskiego — dwie drogi: a) albo udzielenie dymisji p. Świtalskiemu i powołanie nowego gabinetu, który się będzie opierał na większości Sejmu i przyprowadzi „pokojową likwidację systemu“, b) albo też rozwiązanie Sejmu i Senatu oraz zarządzenie nowych wyborów zgodnie z obowiązującą Konstytucją. W wypadku drugim ogranicza się „Robotnik“ do stwierdzenia dwóch rzeczy, a mianowicie, że polski obóz demokratyczny wraz z Polską Partią Socjalistyczną nie zejda z gruntu legalnego, dopóki grunt legalny w Polsce trwa. Jeżeli obóz t. zw. sanacji z gruntu legalnego zejdzie — zejdzie z tego gruntu automatycznie niejako cała Polska. W takim razie skutki byłyby dla Polski nieobliczalne, a według przekonania „Robotnika“ katastrofalne.

Wykrycie tajnej organizacji, która chciała obalić obecny rząd na Litwie.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Kowna, sensacją dnia na Litwie jest wykrycie tajnej organizacji Waldemarasa, która knuła plany przeciwko obecnemu rządowi. Policja polityczna dokonała wczoraj aresztowania 30 członków organizacji. Wśród aresztowanych znajduje się 4 oficerów, w tem były adiutant

Waldemarasa, kapitan Matulewiczjus. Rząd rozpoczął równocześnie masowe wydalanie wyższych urzędników, podejrzanych o sympatję dla Waldemarasa. Dymisję otrzymali między innymi: szef policji politycznej Tacakus, referent policyjny w Ministerstwie Spr. Wewn. Gotautas i dyr. policji Surwila.

Masowe egzekucje.

3.289 osób rozstrzelano w Rosji w ciągu dwóch miesięcy.

Moskwa. (AW.) Kolegium GPU, ogłosiło sprawozdanie z działalności czeki w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy br. Ogólna liczba rozstrzelanych w czerwcu i lipcu br. wynosi razem 3.289. W olbrzymiej większo-

ści wypadków krwawe egzekucje nastąpiły na tle sprzeciwu, jaki ludność okazuje dokonywanym przez władze sowieckie rekwizycjom zboża.

Tajemnicza katastrofa.

Kto został ranny? -- Nie wolno nic mówić!

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj popołudniu wydarzyła się na szosie Warszawa—Łowicz tajemnicza katastrofa samochodowa pod miejscowością Ożary. Mianowicie samochód prowadzony przez szofera Marjana Dąbrowskiego jechał w kierunku Warszawy. Przed nim jechał inny samochód. Pierwsza z maszyn w pewnym momencie zwolniła tempo, wymijając wóz na drodze, przez co auto, kierowane przez Dąbrowskiego musiało być na miejscu zahamowane, przyczem przewró-

cilo się do góry kołami, przysiadając wszystkich jadących pasażerów w liczbie pięciu. Pasażerowie doznali obrażeń ciała. Nazwiska pasażerów do tej pory utrzymywane są w najzupełniejszej tajemnicy.

Według pewnych informacji, pochodzących zresztą ze źródeł wiarygodnych, kierowcą auta, które się wywróciło, był p. minister Zaleski, który w czasie katastrofy doznał złamania obojczyka. Pasażerami auta byli: jakiś ksiądz i poseł, którzy ulegli poranieniu

odłamkami rozbitych szyb. Min. Zaleski miał zostać przewieziony do mieszkania swego przy pl. Małachowskiego l. 4.

Wiadomość o zranieniu min. Zaleskiego w katastrofie została jednak sprostowana. Jak twierdzą, min. Zaleski przez cały dzień wczorajszy nie opuszczał swego mieszkania. Natomiast wymieniają jako rannych posła Chacińskiego i jakiegoś księdza. Sprawa utrzymana jest w największej tajemnicy, tak, że w żaden sposób nie można się było do tej pory dowiedzieć nazwisk osób, które uległy katastrofie. Nawet szofer Dąbrowski starannie obandarzowany przysięgał, iż nie wolno mu nawet ujawnić czym jest szoferem.

Centrolew a mniejszość narodowe.

Warszawa. (AW.) Jak komunikują Agencji Wschodniej na konferencję stronnictw centro-lewicowych, która rozpocząć się ma prawdopodobnie w przyszłym tygodniu nie będą zaproszeni jedynie przedstawiciele Ukraińców, Białorusinów i komunistów. Przywódcy stronnictw centrowo-lewicowych motywują ten krok w ten sposób, że nie mogą odbywać wspólnych narad z przedstawicielami stronnictw propagujących ruch separatystyczny lub nastawionych zgola antypaństwowo. Przywódcy klubów żydowskiego i niemieckiego otrzymają zaproszenia na tę konferencję.

PROJEKT URZĄDZENIA WYSTAWY POLSKIEJ W JAPONII.

Warszawa. (AW.) Poselstwo polskie w Japonii w porozumieniu z izbą handlowo-przemysłową w Osaka projektuje urządzenie w roku 1930 wystawy przemysłu polskiego w Osaka. Urządzeniem tej wystawy zajęłaby się Izba handlowo-przemysłowa w Osaka, a wystawa obejmowałaby pewne ilości próbek i wzorów towarów, które liczyłyby mogły na największy popyt w Japonii.

Izba przem.-handlowa w Bydgoszczy prosi sfery zainteresowane o nadesłanie jej uwag, oduodnie najdogodniejszego terminu wystawy z zakresu towarów, oraz odpowiedniego obsłania jej przez wystawców polskich.

STRAJK W „PAROWOZACH“ ZLIKwidowany.

Warszawa. 3 października. (AW.) Dziś odbyła się masówka strajkujących robotników fabryki „Parowozy“ w liczbie około 1300 osób. Początkowo dyrekcja odrzuciła żądanie robotników, następnie jednak zarząd fabryki wyraził zgodę na nieprzeprowadzenie redukcji personelu robotniczego. W ten sposób, mimo ciężkiej sytuacji, żaden z robotników nie został zredukowany. Wobec tego robotnicy postanowili przystąpić do pracy. Należy zaznaczyć, że akcję strajkową prowadzili komuniści, którzy podżegali robotników do gwałtownych wystąpień.

WYROK NA ROSYJSKIEGO SZPIEGA.

Wilno. 3. 10. (AW.) Wczoraj przed sądem okręgowym stanął oskarżony o uprowadzenie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej b. pułkownik armii rosyjskiej Łopeik. Oddał on usługę GPU, w r. 1924, zobowiązując się prowadzić wywiad na terenie Polski. W wyniku wczorajszej rozprawy Łopeik został skazany na 4 lata domu poprawczego.

ZMIANA NAZW.

Warszawa. (AW.) Z informacji niemieckiej prasy wschodnio-pruskiej wynika, że władze niemieckie zmieniły w ostatnich czasach szereg polskich nazw miasteczek na Warmji i na Mazurach na niemieckie. Tak np. nazwę Kamionka zmieniono na Steinfeld, Miodniska na Imkebogen, Grabówka na Buchenhagen etc. Prasa niemiecka wita z radością nowe nazwy miejscowości i wyraża życzenie, aby miejscowości mające jeszcze do tej pory nazwy polskie pośpiesznie przyjęły nazwy niemieckie, aby w ten sposób zamianfestować przynależność i wierność dla Niemiec. --



Dziś wielki dramat miłości i cierpień, który zachwyca i porwał Wschód i Zachód p. t.

HARAKIRI

Jest to frapujący temat, który samą nazwą swą jest zdolny pociągnąć tłumy. Przepiękna ilustracja muzyczna przyczynia się do podniesienia tego niezwykłego oryginalnego arcydzieła. — Cała prasa zagraniczna wyrażała się o filmie tym z największym uznaniem. 39567

Z Rady przybocznej.

Bilans Targów Wschodnich. -- Umowa z „Gazoliną“. -- Sprawa teatrów miejskich.

(—) Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej otworzył komisarz rządu prof. Nadolski przedstawieniem bilansu ostatnich Targów Wschodnich. Pomimo niekorzystnej konjunktury z powodu PWK. w Poznaniu, przyniosły one przeszło 60.000 zysku, podczas gdy zeszłoroczne zamknięto deficytem w kwocie przeszło 150.000 zł. Z zysku tego gmina opłaci swoje zobowiązania z tytułu pożyczek, zaciągniętych lub poręczonych na rzecz Targów Wschodnich.

Po desygnowaniu do komisji rewizyjnej MKO. r. Drzymuchowskiego w miejsce r. Szczyrka i przyjęciu nowego schematu płac pracowników zakładów i przedsiębiorstw miejskich, r. Kupeczyński przedstawił sprawę zawarcia umowy z „Gazoliną“ co do dostarczania dla Lwowa gazu ziemnego. Gmina za metr sześć. gazu ziemnego będzie płaciła „Gazolinie“ 7 i pół gr., zaś ponad 5 milj. metr. 6 i pół gr. Dostarczanie gazów do celów ogrzewania centralnego i innych systemów ogrzewania, bez względu na powierzchnię kotłów i osobę

właściciela, należeć będzie wyłącznie do gminy, której wogóle przysługuje wyłączne prawo rozsprzedaży gazu ziemnego na obszarze, objętym planem Wielkiego Lwowa, z pewnymi tylko ustępstwami na rzecz „Gazoliny“. Po dyskusji umowę zatwierdzono niemal jednogłośnie.

Następnie r. dr. Brzeski referował sprawę teatrów miejskich, przy czym przedstawił wniosek o udzielenie zespołowi teatralnemu subwencji za miesiąc wrzesień w sumie 12.600 zł. i na październik w sumie 54.000 zł. w dwu ratach. W dyskusji nad tym referatem starły się poglądy zwolenników dalszej dzierżawy ze zwolennikami przyjęcia napowrót teatrów w własny zarząd gminy. Komisarz prof. Nadolski w końcowym przemówieniu wyraził opinię, że nie ma przekonania, by teatr w własnym zarządzie miasta lepiej prosperował, bo miasto nie posiada fachowców. Odpiera również ataki przeciw magistratowi, stwierdzając, że większość ich jest nieprawdziwa. W rezultacie wnioski r. dr. Brzeskiego uchwalono.

Wstrząsający wypadek.

Robotnik w stalowych kleszczach lokomotywy.

Warszawa, (j. — telef.) W czasie przetaczania wagonów w Bydgoszczy 21-letni robotnik Duszyński dostał się w niewytłumaczony dotychczas sposób między osie lokomotywy, które go tak przygniotły, że o wydobyciu nieszczęśliwej ofiary zwyczajną drogą nie mogło być mowy. Sprowadzono więc wagon ratunkowy i przystąpiono do rozebrania

maszyny, co trwało 4 godziny. wśród ustawicznych jęków i krzyków Duszyńskiego, przechodzącego w stalowych kleszczach okropne chwile. Duszyńskiego wydobyto ze zgruchotanymi nogami, tak, że okazała się konieczność natychmiastowej amputacji nóg. Stan nieszczęśliwego robotnika jest bardzo ciężki.

Samobójstwo siedemnastoletniej tancerki

Przyczyna... zawiedziona miłość.

Stryj, w październiku. (r) Od jakiegoś czasu występowała w barze „Kawiarnia Wiedeńskiej“ w Stryju, siedemnastoletnia przystojna tancerka Erika Adamus, ogólnie zwana „koteczką“. Dnia 3 bm. Adamus nie obudziła się o zwykłej porze. Zwróciło to uwagę gospodyni, u której mieszkała. Gdy otworzono drzwi i weszli do pokoju, oczom obecnych ukazał się okropny widok. Na łóżku leżała Adamusówna, o zupełnie zniekształconej i wykrzywionej twa-

rzy. W pokoju był wielki nieporządek. Zalarmowano władze, przybył też lekarz, który stwierdził śmierć przez otrucie i polecił odstawić zwłoki do kostnicy miejskiej. Tam ma się odbyć komisja sądowa, pod przewodnictwem s. o. Rybickiego. Śmierć przystojnej tancerki, tętniącej energją i życiem, wywołała wielkie poruszenie i jest ogólnym tematem rozmów. Przyczyną samobójstwa ma być zawiedziona miłość.

WSPÓLNY BLOK WYBORCZY.

Cieszyn, (AW.) Polityczne partje żyd. odbyły w Bratysławie konferencję przedwyborczą, na której powzięto uchwałę utworzenia wspólnego bloku wyborczego z partjami polskimi w okręgach cieszyńskim i morawsko-ostrawskim. Żydzi liczą na zdobycie trzech mandatów, Polacy 2.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

Moskwa, (AW.) Mińskie GPU. dokonało sensacyjnego aresztowania komisarza lud. opieki społecznej w rządzie sow. Białorusi — Masalskiego. Prasa sow. zaznacza, że Masalski był najbliższym przyjacielem b. komisarza lud. rol. Pryszczepowa, który przez swoją politykę parcelacyjną zyskał sobie miano

„sow. Stołypina“ i został przed miesiącem aresztowany i wykluczony z partji.

Współdziałanie

centralnych organizacyj samorządowych

Dwie centralne organizacje samorządowe, Związek Miast Polskich i Rada Zjazdów Samorządu Ziemińskiego (Związek Sejmików Powiatowych) działały dotychczas bez ściślejszego skoordynowania prac. Ten stan rzeczy uznany został za niekorzystny i dla nawiązania bliższego kontaktu oraz uzgodnienia obrony interesów samorządu terytorjalnego powołana zostanie w czasie najbliższym komisja porozu-

miewawcza centralnych organizacyj samorządowych, która będzie mogła reprezentować samorząd terytorjalny wszystkich stopni.

Przed uroczystościami jubileuszowymi w Wilnie.

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami w Wilnie z okazji 350-tej rocznicy powstania Uniwersytetu Stefana Batorego oraz 10-tej rocznicy wskrzeszenia tego Uniwersytetu w odrodzonym państwie, rektor uniwersytetu wileńskiego wystosował zaproszenie do korpusu dyplomatycznego w Warszawie, oraz uniwersytetów zagranicznych do wzięcia udziału we wspomnianej uroczystości.

Przewidywany jest liczny zjazd do Wilna dyplomatów, akredytowanych w Warszawie, dla których przygotowują się pomieszczenia w Wilnie.

Z delegacji uniwersytetów zagranicznych dotąd zgłosili swój udział jedynie Węgry.

Przesunięcia w kuratorjach szkolnych.

Dotychczasowy naczelnik wydziału w kuratorjum poleskiem, p. J. Bobka, przeniesiony został do kuratorjum wileńskiego. W tem samym kuratorjum obowiązki wizytatora poruczone zostały p. St. Ćwikowskiemu. W kuratorjum krakowskim wizytatorem kontraktowym został p. M. Asanowicz; w kuratorjum lwowskim obowiązki wizytatora powierzone zostały p. S. Bilinkiewiczowi, w kuratorjum pomorskiem p. J. Dudkowskemu, wileńskiem p. E. Balińskiemu i M. Matuszkiewiczowi. Jednocześnie minister powierzył obowiązki naczelnika wydziału w kuratorjum wołyńskiem p. J. Gryjańskiemu, w kuratorjum zaś łódzkim p. Wł. Dubajowi.

OBCE AGENTURY WYDAJĄ MILJONY NA ZNISZCZENIE NASZEJ ARMJI! „POLSKI BIAŁY KRZYŻ“ walczy z nimi na najważniejszym odcinku: WZMACNIA MORALNĄ ODPORNOŚĆ ŻOŁNIERZA.

Misjonarze polscy o Chinach.

W akcji misjonarzy katolickich w Chinach biorą również udział kapłani polscy. Jak wynika ze spisu misjonarzy, działa tam obecnie 15 Polaków.

Są to księża świeccy; ks. Ejsmond, ks. Leszczewicz i ks. Zborowski; Bernardyni ks. Piotrowski, ks. Wilezyński i brat Banaś; Dominikanin brat Nowak; Salezianie ks. Siara i ks. Wieczorek, oraz Werbiści ks. Białas, ks. Czabania, ks. Gołąb, ks. Gołąbek i br. Kobylski.

Pierwszym misjonarzem polskim na ziemi chińskiej był w 17-em stuleciu ks. Rudomina Jezuita.

Książę pruski robotnikiem u Forda.

W zakładach Forda w Buenos Aires pracuje mechanik Fryderyk Hohenzollern, książę pruski, swego czasu pretendent do tronu niemieckiego, a obecnie pretendent do majątku książęcego. Książę, otrzymuje za swą pracę 2 dolary 97 centów dziennie.

Wobec kolosalnego powodzenia i na ogólne żądanie prolongujemy tylko do niedzieli

POLICMAJSTER TAGIEJEW

KINOTEATR „FATAMORGANA“, PLAC MARJACKI 10.

39570

Sensacyjne aresztowanie zamachowca na Naczelnika Państwa Piłsudskiego i wojewodę Grabowskiego.

Falszywy major, ukraińiec Czyż, w rękach policji.

(d) Jak wiadomo, w roku 1921 w czasie otwarcia pierwszych Targów Wsch. bawił we Lwowie ówczesny Naczelnik Państwa Piłsudski. Wieczorem był na raucie w ratuszu, z którego około godz. ósmej wyszedł i autem odjeżdżał w towarzystwie wojewody Grabowskiego na przedstawienie w Teatrze Wielkim. Zaledwie Marszałek Piłsudski wsiadł do auta i obok niego zajął miejsce wojewoda Grabowski, padły dwa strzały. Kule ominęły Marszałka Piłsudskiego, który wsunął się w głąb auta, natomiast jedna lekko raniła wojewodę Grabowieckiego w ramię.

Strzelający młodzieniec, a był nim Fedak; syn lwowskiego adwokata, działacza ukraińskiego, na miejscu został przytrzymany, który następnie odpowiadał przed sądem.

Wówczas jeden z pośród zamachowców, a

to Jarosław Czyż, akademik, który był na miejscu zamachu w przebraniu majora WP., aby następnie Fedakowi udzielić pomocy i przewieźć go autem w bezpieczne miejsce, zdołał zbiec, a nawet wyjechać z Polski do Ameryki. Tam przez ośm lat Czyż brał udział polityczny wśród emigrantów ukraińskich i niedawno temu pod przybranym nazwiskiem wrócił do Europy, a przed kilku dniami przyjechał nawet do Lwowa.

Policja polityczna, likwidując resztki tajnej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, wpadła na trop Czyża i wczoraj aresztowała go. Bedzie on obecnie odpowiadał za dawny grzech, a mianowicie za współudział w skrytobójczym zamachu na Marszałka Piłsudskiego i wojewodę Grabowskiego.

Uliczna awantura dwóch doktorów praw o posiadanie młodej kobiety.

Niedoszły zamach rewolwerowy na ulicy Żółkiewskiej.

(d) W rzeczywistości przy ul. Bernsteina l. 6 mieszka dr. Jan Goldman, liczący 48 lat, który niedawno temu ożenił się z 19-letnią panną. Tymczasem młodemu małżeństwu spokój miesięcy miodowych zakłócił dr. Bruno Korman, zamieszkały przy ul. Tarnowskiego l. 32. Począł on z młodą mężatką utrzymywać stosunki miłosne i przed kilku dniami doszło do tego, że Goldmanowa opuściła mieszkanie męża, łącząc się z dr. Kormanem.

Dr. Goldman usiłował nakłonić swoją żonę do powrotu do niego, lecz to nie szło składownie, a wczoraj tak się złożyło, że cały ten trójkał małżeński zeszedł się za miastem razem, aby sprawę załatwić ugodowo. W polu za rogatką Żółkiewską jakoś nie doszło do ostatecznego porozumienia się, wobec czego wszyscy troje wracali do miasta, dyskutując po drodze o wspólnej sprawie.

Dr. Goldman twierdził, że żona jego jest

histeryczka, uległa ona chwilowemu kapryśności, wobec czego i dr. Korman nie będzie miał spokoju, toteż prosił dr. Korman, aby jego żony nie zatrzymywał u siebie, bo ona tak, czy tak, po uspokojeniu się wróci do męża. Na to dr. Korman miał oświadczyć: „No, to ja ją biorę do siebie na próbę!”

Słowa te wyprowadziły dra Goldmana z równowagi, więc na ulicy rzucił się na dra Korman. Powstała między nimi zwykła bójka, a w pewnym momencie obaj adwersarze, objęci rękoma w pól, leżeli nawet na chodniku i rozpaczliwie szamotali się. W czasie tym dr. Goldman sięgnął ręką do tylnej kieszeni spodni i wyjął rewolwer. Równocześnie nadbiegł posterunkowy, który dr. Goldmanowi wyrwał rewolwer, poczem obu doktorów sprowadził do komisariatu.

Po przesłuchaniu dra Goldmana pozostawiona na wonej stopie.

WYPADEK BYŁEGO WOJEWODY MORAWSKIEGO.

Kraków. (AW.) B. wojewoda stanisławski dr. Aleksander Morawski bawił przed paru dniami w Stryjskiem na polowaniu i zdał drezyna motorową na polowanie do lasów p. Liebiga. Jak donoszą pisma tutejsze koło Stryja na zakrecie w odległości 11 klm. od Majdanu drezyna najechała na 5 mtr. długą belkę drewnianą położoną obok szyn. Drezyna wyrzucona została z szyn. P. Morawski doznał szeregu ciężkich obrażeń i leczy się obecnie w szpitalu krakowskim. Przypuszczają, że belka położona została umyślnie celem wywołania katastrofy.

Włamania we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Józefy Zagórskiej przy ulicy Zielonej l. 106, z którego skradł dwa futra, wartości ponad 1900 złotych.

Inni sprawcy dostali się do mieszkania adwokata dra Henryka Singera przy ulicy Bielowskiego l. 5, z którego zabrali wiele różnych rzeczy. Wysokości szkody na razie nie ustalono, gdyż dr. Singer z rodziną przebywa chwilowo poza Lwowem.

Z mieszkania Jadwigi Podolaszekowej przy ulicy Dąbrowskiego l. 8 nieznanymi włamywaczami zabrali większą ilość bielizny.

Józef Lasota, zamieszkały przy ul. Wóleckiej zawiadomił wczoraj policję, że do jego mieszkania przy pomocy wytrycha dostał się jakiś złodziej, który zabrał palto zimowe z kołnierzem selskinowym, parę bucików męskich z prawidkami i 70 zł. w gotówce.

Następnie złodzieje dostali się do mieszkania Franciszka Iwanciowa przy ul. Murarskiej l. 22, z którego zabrali wiele różnych rzeczy.

Wreszcie nocy wczorajszej jakiś złodziej włamał się do kurnika Zofji Weissowej przy ulicy Ponińskiego l. 35 i zabrał 20 kur.

Kronika bieżąca.

5

PAŹDZIER.

SOBOTA

rz. kat.: Placyda m.
gr. kat.: 22 Foky, Jony

Temperatura w dniu 4. października o godz. 8-mej rano: + 18°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Halka, (wyst. Korwin-Szymanow skiej; — ceny dramatu)

TEATR MAŁY.

Do soboty włącznie: Mała grzesznica.

KINOTEATRY.

APOLLO: Girls'y Paryża.
CHIMERA: Z pamiętnika kawalera.
CASINO: Władcy miłości.
COLOSSEUM: Szczerzo złoty wawóz.
FATAMORGANA: Policmajster Tagiejew.

GRAZYNA: Casanova.
KOPERNIK: Grzechy ojców.
LUNA: Jiskor, oraz występ chóru.
MARYSIENKA: Grzechy ojców.
OAZA: Prawo młodości.
PALACE: Harakiri.
PAN: Anna Karenina.
PASAZ: Tom Mix.
POLONJA: W kajdanach, oraz Wojownikzy cowboy.

PROMIEN: Tragedja białej gwardji.
STYLOWY: Kiki, tancerka z Follies-Bergeres, oraz Zdeptany honor.

UCIECHA: Tancerka z Moskwy.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 8 października: II. mistrzowski koncert abonamentowy. — **Marja Olszewska** primadonna opery wiedeńskiej i innych scen światowych. 4027

PROMOCJA. Dnia 5 bm. o godz. 12-tej odbędzie się w auli Uniwersytetu Króla Jana Kazimierza promocja p. Zygmunta Zboruckiego na doktora filozofji.

Z TEATRU WIELKIEGO. Ostatni występ p. Szymanowskiej, znakomitej śpiewaczki, cieszącej się sławą europejską, w nieśmier telnej operze Moniuszki „Halka”. Kreacja ta wzbudza powszechne zainteresowanie, gdyż po raz pierwszy we Lwowie świętina ta artystka odtworzy tę popisową partję. P. Bedlewicz, Cyganik dają gwarancję wysokiego poziomu przedstawienia. Ceny miejsc dramatn.

POPÓLNIOWKA DLA MŁODZIEŻY, odbędzie się w Teatrze Wielkim w sobotę 5 bm. i zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcją. Wypełni ją znakomita komedia ojca komedji polskiej, W. Bogusławskiego, którego setną rocznicę obchodzi w tym roku cała Polska. Ceny miejsc najniższe.

PRÓBY z 3-aktowej politycznej komedji Shaw'a: „Wielki kram” z udziałem Junoszy-Stepowskiego, Stanisławy Mazarek, Ewy Kuniny i całego zespołu „Teatru Premier” dobiegają już końca. We współpracy reżyżerskiej zaprezentuje się po raz pierwszy we Lwowie bardzo utalentowany artysta i reżyser Stanisław Dąbrowski, który też kreuje kapitalną rolę Boanergesa. Przypominamy, że we Lwowie odbęda się tylko cztery przedstawienia, a to w dniach 5 6 7 i 8 bm. poczem Teatr Premier wyjeżdża nieodwołalnie w podróż artystyczną po całej Polsce. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedają już kasy miejskich teatrów.

Z TEATRU MAŁEGO. Tanie dni w Teatrze Małym. 50 proc. zniżki obowiązują dzisiaj na przedstawienie wesolej, pełnej isticie francuskiego dowcipu komedji „Mała grzesznica” z uroczą p. Lewicką i doskonałą p. Rasińską w rolach głównych.

WOJEWODA LWOWSKI bawi w sprawach służbowych w Warszawie. Interesentów przyjmować będzie po powrocie w dniu 7 bm.

JULJUSZ KADEN BANDROWSKI: — O nowej kobiecie. Znany powieściopisarz, laureat Polski, Juliusz Kaden Bandrowski powtórzy dziś, 4 bm. o g. 8-ej wiecz. w wielkiej sali Kasyna i Koła lit.-art. bardzo ciekawy odczyt pt. Walka o nową kobietę. Znakomitego mistrza pióra uproszono o powtórzenie tego odczytu, gdyż poważna ilość osób nie uzyskała wstępu z powodu przepelnienia sali. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kasyna.

JUBILEUSZ SOKOŁA IV. W dniach 5 i 6 bm. Sokół IV we Lwowie obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia, z następującym programem: W sobotę 5 bm. o g. 8-ej rano odbędzie się w kościele św. Antoniego nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Tow. O godz. 7:30 wiecz. uroczysty wieczór jubileuszowy we własnym gmachu przy ul. Lyczakowskiej z urozmaiconym programem muzykalno-deklamacyjnym i produkcjami gimnastycznymi. W niedzielę 6 bm. o g. 8:30 rano zbiórka w gmachu Sokola IV., skąd wyruszy pochód na uroczystą mszę św. do kościoła św. Antoniego. O godz. 11:30 uroczysta akademja, zaś o g. 20-ej jubileuszowa wieczornica z tańcami.

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 4 bm. o g. 6 wiecz. w sali polikliniki ul. Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. L. Landes-Leinerowa: Kilka przypadków roentgenologicznych badań kości skalistej; 2) prym. W. Ziembicki: Omówienie przypadków ropni płuc przedstawionych przed rokiem; 3) doc. H. Demianowski i dr. J. Frostig: Psychoneuroza symulacyjna.

ODCZYT PROF. ROMERA. W piątek, 4 bm. o g. 18-ej odbędzie się w sali Instytutu Geograficznego przy ul. Kościuszki 9, III. p. Posiedzenie Koła lwowskiego Zrzeszenia Polsk. Nauczycieli Geografji, z wykładem prof. E. Romera pt.: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Sfery interesowane uprasza się liczne przybycie.

OGÓLNO - ZAWODOWY ZWIĄZEK PRACOW. UMYSŁOWYCH WE LWOWIE Rada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie podaje do wiadomości, że pracownicy umysłowi, którzy ze względu na swój zawód nie mogą przystąpić do jednego ze Związków branżowych (Związek Prac. Bankowych, Naftowych itp.) zgłosić mogą swe przystąpienie do Ogólnozawodowego Związku Pracowników Umysłowych we Lwowie. Statut nazwanego Zw. przewiduje sekcje jakoteż Oddziały i Stacje na prowincji. Sekretarjat urządza przy ul. Kopernika 26 II. p. w dniu powszednie od godz. 18—19. Telef. Nr. 34—07.

ZUBOŻAŁA INTELIGENTKA, chwilowo bez żadnych środków do życia prosi ludzi liściowych o pomoc. Łaskawe datki dla Antoniny Z. nadsyłać można do Adm. Wieku Nowego.

LIGA MAŁYCH MATEK. Opierając się na doświadczeniu zeszłorocznym, przystępuje Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem już w pierwszych dniach październ. do zorganizowania Ligi Małych Matek, która w okresie 2-miesięcznym zamierza przygotować bezpłatnie osoby płci żeńskiej powyżej lat 16-tu do przyszłych zadań gospodyni domu, opiekunki ogniska domowego, matki rodziny. Wyszkolenie to prowadziły będą lekarze i opiekunki społeczne Miejskich Stacyj Opieki nad Matką i Dzieckiem, w lokalu Stacji, przy ul. Chorążczyzny 22. Program obejmuje tematy: higienę matki, higienę niemowlęcia, zycie i gotowanie dla oseska, higienę osobistą, gospodarstwo domowe, pomoc w nagłych wypadkach, wychowanie fizyczne, wpływ alkoholu na życie rodzinne. itp. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie przed poł. w Miejskich Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem, ul. Chorążczyzny 22 i ul. Szpitalna 31

ZARZĄD OGÓLNEGO ZW. PODOFICER. REZERWY, Koło Lwów, ul. Długosza 20, urządzi 5 bm. wielką zabawę taneczną, początek o g. 9 wiecz. zaś 6 bm. komplet taneczny. Wstęp 50 gr.

PODSZEWKI Z SIERŚCI WIELBLĄDZIEJ do odpinania do trench-coatów i raglanów wykonujemy w cenie zł. 30. Zakłady konfekcyjne „POLAND“, ul. Hetmańska 22, Tel. 13-55 i ul. Gródecka 54. Tel. 17-80. 4030

(d) **NAPAD.** Na placu Unji Brzeskiej wczoraj Kazimierz Tkaczuk, ślusarz (ul. Na Błonie 54) i Jan Hryciów, kotlarz (ul. Pełtówna 1. 47) napadli na Michała Chawawczaka, zamieszkałego przy ul. Potockiego 1. 49. W czasie gdy go bili, nadszedł st. posterunkowy Górnicki, który przytrzymał awanturników. Ci jednak dalej awanturowali się i stawili opór tak, że Górnicki dopiero przy pomocy posterunkowego Węglarza zdołał ich doprowadzić do komisarjatu. Tkaczuk i Hryciów również w biurze policyjnym wyprawili awanturę, skutkiem czego pod oknami nastąpiło zbiegowisko. W rezultacie obu awanturników oddano do aresztów.

(d) **WYPADEK.** Stanisław Mrozowski, zajęty w państwowym zakładzie obróbki drzewa, jechał wczoraj wozem ciężarowym. W czasie jazdy potrącił wozem przechodzącą Franciszkę Łopatkiewiczową, zamieszkałą przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 14, która skutkiem tego doznała złamania 3 żeber.

(d) **ZAKWESTJONOWANY WÓZ.** Wczoraj Wydział śledczy zakwestjonował wóz u Pinkasa Wolfmana przy ul. Pod Dębem 1. 18. Jak zbadano wóz ten pochodzi z kradzieży, dokonanej w nocy na szkodę Jana Teluka z Zimnej Wody przez niejakiego Michała Jędrzejewskiego, zamieszkałego przy ul. Łokietka 1. 20.

Specjalista w chorobach wewnętrznych

Dr. KAROL KUHL

powrócił i ordynuje od godz. 3-5 popołudniu, Lwów, ul. POTOCKIEGO 42 — telefon 51—23. Lampakwarowa. Prześwietl. Rentgenem. 39020

(d) **PANIE! TO NIE ŁADNIE!** Jak wiado mo naszym czytelnikom, ubiegłej środy we Lwowie bawiła wycieczka dziennikarzy węgierskich, serdecznie przyjmowana przez tułtejszych dziennikarzy i przedstawicieli społeczeństwa naszego. Zwiedzając miasto, mili goście udali się także na ementarz lyczakowski, na groby Obrońców Lwowa i poległych żołnierzy w czasie wojny światowej. Na jednym ze wspólnych grobów żołnierzy austriackich i węgierskich, goście złożyli piękny bukiet z żywych kwiatów, zakładając go na krzyżu. Gdy tylko dziennikarze węgierscy odeszli, do krzyża przystąpił jeden z funkcjonariuszów zarządu ementarza, zabrał złożony bukiet i z nim udał się do swego domu. Scenę tę obok pewnego pana obserwowała także pani K., która za odnośnym funkcjonariuszem nawet wołała: „Panie! To nie ładnie!” Jednak ów amator cudzych kwiatów, nawet nie drgnął, lecz spokojnie oddalił się w kierunku bramy ementarnej.

(d) **ZWŁOKI NOWORODKA W WALIZCE.** W przechowalni bagażowej na głównym dworcu kolejowym pozostawało już od dłuższego czasu kilka walizek nie odebranych przez pasażerów do tej pory. Wobec tego wczoraj nastąpiło otwarcie tych walizek przez odnośną komisję. W jednej z nich obecni znaleźli zwłoki noworodka płci żeńskiej, liczącego trzy dni. Walizkę tę zostawiła w przechowalni jakaś kobieta jeszcze dnia 4 sierpnia. Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(d) **W KAWIARNIACH I RESTAURACJACH NIE BĘDZIE ZBIÓREK!** Korporacja gospodnio-restauracyjna i pokrewnych zawodów we Lwowie, zawiadamia, że w myśl uchwały zarządu, postanowiła od dnia 6-go bm. aż po koniec roku 1929 nie udzielać pozwoleń na zbiórki danin po lokalach restauracyjnych, kawiarnianych i pokojach do śniadań, a to ze względu na przeciążenie tak lokali, jakoteż i gości zbyt częstymi zbiorcami

Przy DIABETES (cukrzyca)
DOMOWA KURACJA NATURALNA



Karlsbadzką wodą mineralną

daje nadzwyczajne wyniki. Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych drogerjach i aptekach. — Zwracamy uwagę na markę ochronną. 3808

(d) **KELNER, KTÓRY BIJE.** Ignacy Pańków, woźny Kasy skarbowej w Sanoku, przebywając chwilowo we Lwowie, wczoraj doniósł policji o despekcie, jaki go spotkał restauracji Jägera przy ul. Skarbkowskiej 2. Mianowicie tam pobił go kelner, połamal mu parasol i zabrał bieliznę.

DRA LUSTRA PREPARATY lekarsko-kosmetyczne „Miraculum“ zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu zaszczytnie wyróżnione i nagrodzone Wielkim Medalem Srebrnym. 9217

(d) **KRADZIEŻ W SKLEPIE.** Do sklepu z ubiwoiem Ludwika Baumwolda przy ul. Kętrzyńskiego 19 przyszedł wczoraj Aleksander Hawryszko, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 42, z Julją Mularczuk z Zamarstynowa, w towarzystwie Marji Sadowskiej, mieszk. przy ul. Leona Sapiehy 89. W czasie gdy oglądali trzewiki, Mularczykówna skradła jedną parę i opuściła sklep pod pozorem zakupienia papierosów. Baumwald spostrzegł kradzież, w odpowiedzi na co Hawryszko chciał zostawić swoje palto na pokrycie straty. Gdy toczyły się pertraktacje, Sadowska wyszła na ulicę i po chwili wróciła, przynosząc trzewiki z powrotem ze słowami: „Jakaś pani odsyła panu trzewiki“. Mimomoto Baumwald wezwał policjanta, który obecnych przyaresztował.

(d) **AWANTURA W RESTAURACJI.** — Wczoraj wieczorem w restauracji Fani Rapaport przy ul. Zielonej 1, powstała wielka awantura, która zakończyła się krwawo. W czasie tejże podoficerowie 6 baonu sanit. poranili nożami Maksa Nachta, zam. przy ul. Łyczakowskiej 54. Ciężko rannego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

(d) **STRZELAŁ NA WIWAT!** Był nim Tadeusz Godziemba, stud. politechniki, zam. w II. Domu techników. W nocy po godz. pierwszej szedł on przez ul. Kordeckiego i tam strzelał z rewolweru. Przytrzymany przez posterunkowego F. Skale, oświadczył Godziemba, że strzelał sobie na wiwat. Godziemba odebra no browning kalibru 7'65 mm., trzy naboje i kartę na broń.

(d) **ARESztOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała: Katarzynę Wiśniewską, liczącą 24 lata, Leona Dubsa i Jakóba Aschkenazego za włóczęgostwo; Marję Ludwik, prostytutkę, zam. przy ul. Kasztelańskiej 5, za wałęsanie się i nagabywanie mężczyzn; oraz Jana Marca, liczącego 35 lat, za opilstwo.

NOWO OTWARTY Magazyn pościeli R. DRZAŁA. Lwów, Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo“, poleca: komplet. wyprawy ślubne, kołdry od 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 3538

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** W wozie tramwajowym Mieczysławowi Prochowi, zam. przy ul. Terejarskiej 10, skradziono z kieszeni kamizelki zegarek marki „Doxa“ z monogramem „MP“, a Marji Mańkowskiej, zam. przy ul. Gródeckiej 131, z torebki skradziono legitymację słuźbową, wystawioną przez dyrekcję kolejową. Nadto wczoraj aresztowany został Ignacy Fass, zam. przy ul. Schodowej 3, za kradzież pieniędzy z kieszeni płaszcza nieznanej z nazwiska kobiety. Wreszcie wczoraj na pl. Solskich z kieszeni Demka Szlepiśza z Wali Dobrostańskiej, skradziono portfelares, zawierający 37 zł.

Sport.

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA.

Czarni i Pogoń grają w niedzielę zawody towarzyskie z Lechją i Ukrainą — by utrzymać się w kondycji, chociaż jakiej takiej, gdyż Czarnych czeka w następną niedzielę ciężkie spotkanie z Wartą w Peznanu, a Pogoń z Ł. K. Sem we Lwowie.

Położenie obydwóch klubów lwowskich jest nie do pozazdroszczenia.

Pogoń ma przed sobą spotkania z Ł. K. Sem, Legją, Ruchem, I. F. C., Czarnymi i Garbarnią. Z tych spotkań jedynie z Ł. K. Sem i Czarnymi gra we Lwowie, resztę zawodów zaś poza Lwowem. Do zdobycia jest 12 punktów — jeśli jednak Pogoń potrafi z tych gier wynieść sześć tylko punktów może być spokojna o swe pozostanie w lidze.

Czarni mają do rozegrania pięć zawodów, a to z Wartą, Wisłą, Pogonią, Cracovią i Garbarnią — jak widzimy za wyjątkiem Pogoni, sama elita piłkarska — która nie łatwo da się pokonać — a jeśli chodzi o Pogoń, to ta w spotkaniu z Czarnymi jest może najgroźniejszym przeciwnikiem.

Czy Czarni doprowadzą do 18 punktów? Na to pytanie odpowie sama drużyna, jeśli wygra, chociaż jedne jeszcze zawody.

Zadanie bardzo ciężkie, lecz zupełnie osiągalne, tem więcej, że z drużynami dobru gra się inaczej, jak ze skazanymi na klęskę.

Czarni — Lechja. Wymienione drużyny rozegrają w dniu 6 bm. (niedziela) spotkanie towarzyskie. — Zawody te zapowiadają się nader interesująco, gdyż Lechja zdobywszy zaszczytny tytuł mistrza A-klasy Okręgu lwowskiego, zechce niewątpliwie pokazać, że może być groźnym przeciwnikiem także dla drużyny zajmującej środkową pozycję w tabeli ligowej. Czarni mający przed sobą decydujące dla nich i dla Lwowa spotkania ligowe wystąpią w pełnym ligowym składzie, by w spotkaniu przyjacielskim okazać pełne walory piłkarskie drużyny. Lechja posiada w zespole swym pełnowartościowe jednostki, toteż zawody te winny stanowić dla Lwowa pewnego rodzaju atrakcję sportową wśród ciężkiej orki ligowej.

Z ZAGRANICZNEJ PIŁKI NOŻNEJ.

Budapeszt.

F. T. C. — Bocskay 1:1.
Ujpesti — 3 Obwód 3:2.
Nemzeti — 33 F. C. 1:0.

Praga.

Slavia — Rapid 8:2 (2:1).
D. F. C. — Kladno 3:1.
Victoria Zizkov — Sparta (Kosire) 4:1.
Rapid, doskonała drużyna wiedeńska, po decydującej klęsce na neutralnym gruncie w Pradze z Ujpesti 3:1, o puchar Europy, został rozgromiony obecnie przez Slavię.

Wiedeń.

Sportclub — Austria 1:0.
Hertha — Admira 4:2.
Hakoah — Nicholson 0:0.
Wacker — Bohemians 1:0.
W mistrzostwach prowadzi Sporeclub 5 p., 2) Vienna 5 p., 3) Rapid 5 p., 4) F. A. C. 4 p., 5) Hartha 9 p., 6) Austria 3 p., 7) Admira 3 p., 8) Wacker 3 p., 9) Nicholson 3 p., 10) W. A. C. 2 p., 11) Hakoah 1 p.

Hakoahowi na razie nie powodzi się w I lidze.

Medjolan.

W. A. C. — Medjolan 3:0.

Oslo.

Norwegja — Szwecja 2:1.

Londyn.

Londyn — Kolonja 7:3.

SKŁAD REPREZENTACJI AUSTRIACKIEJ PRZECIW POLSCE.

Skład reprezentacji austriackiej został nast. ustalony: Vybihal (Postclub) — Gefing (Polie. K. S.) Bossak (Austria) — Schwatal (Cricketer), Kastrun (Grazer S. C.), Kubesch

(F. A. C. — Gaber (Grazer A. K.), Molacek (Cricketer), Ptacek (Grazer A. K.), Spamer (Ottakring), Schwazer (Cricketer).

Zawodowa reprezentacja Austrii rozegra w tym dniu spotkanie z repr. Węgier w Budapeszcie, drugi garnitur rozegra międzymiastowe zawody z reprezentacją Berlina we Wiedniu.

STRZELECTWO.

Mistrzostwa świata strzeleckie w r. 1931 mają odbyć się w Warszawie. Dowiadujemy się, że strzeleckie mistrzostwa świata w roku 1931 rozegrane mają być w Warszawie. Dojście do skutku tego projektu byłoby jeszcze jednym sukcesem organizacyjnym sportu polskiego.

PLYWACTWO.

Świetny wynik Bocheńskiego. Bocheński, studjujący stale w Gandawie, osiągnął w biegu pływackim 100 m stylem dowolnym znakomity czas 1:05.

GRY SPORTOWE.

Mecz hazeny z Czeszkami. Mecz hazeny Polska — Czechosłowacja rozegrany zostanie w Warszawie w dniu 6 października. Skład drużyny stołecznej oparty będzie wyłącznie na zawodniczkach stołecznych.

Związek Oficerów Rezerwy zawiadamia swych członków, że w niedzielę 6 października br. o godz. 9-tej rano odbędą się zawody w strzelaniu na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej. Zgłoszenia w lokalu Związku Oficerów Rezerwy pl. Marjański 4 III. p. oraz na miejscu na strzelnicy w dniu zawodów. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Broni i amunicji dostarczy Z. O. R. Zarząd Związku wzywa swych członków do wzięcia udziału w tych zawodach.

Z okazji Święta Młodzieży Robotniczej (TUR) Sekcja Kolarska Robotniczego Klubu Sportowego organizuje zawody kolarskie w dniu 6 października o godz. 9 rano na dystansie 50 klm. dla zawodników licencjonowanych i 10 klm. dla nielicencjonowanych i niestowarzyszonych. Start i meta przy Państwowym Zakładzie Obróbki Drzewa na Perseńkowie.

Wpisowe do biegu 50 klm. wynosi 2 zł, zaś 10 klm. 1 zł.

POGOŃ ZA LISEM.

Ruchliwa komisja sportowa Małopolskiego Klubu Motocyklowego, mimo, iż oficjalny tegoroczny program imprez został wyczerpany, urzęda w nadchodzącą niedzielę 6 bm. bardzo interesujące zawody wewnętrzno-klubowe t. zw. „pogoń za lisem“. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce. Zagrańca, zwłaszcza w Anglii i w Niemczech należy do najbardziej uczęszczanych. Uczestnicy w niczem nie ryzykując, gdyż tempo jazdy pozostawione jest ich dowolnemu ustaleniu, zażywają nader emocjonującej gry. Zasada biegu leży w tem: upatrzonej z góry motocyklista t. zw. „lis“ (z przyczepionym do motoru ogonem) startuje sam przed zgłoszonymi zawodnikami na 30—45 min. Po drodze, która zdąży rozsypuje w odległościach pół klm. białe papierki, znacząc w ten sposób swoją drogę. Cała jednak trudność w odszukaniu śladu polega na tem, że „chytro lis“ rozmyślnie mylnie rozsypuje papierki, narażając pedzających go na długie i mozolne szukanie.

W niedzielnych zawodach rolę „lisa“ powierzono jednemu z najdzielniejszych lwowskich motocyklistów E. Kustanowiczowi, który niezawodnie goniącym go zawodnikom wiele przysporzy pracy. Trasa biegnąć będzie na długości 25 do 30 klm. i znana jest tylko ścisłej komisji i „lisowi“. Czas maksymalny przeznaczony na odszukanie wyniesie 2 do 2 i pół godziny. Pierwsi dwaj zawodnicy, którzy odnajdą „lisa ukrytego w „norze“ (być nia może przegodna gospoda lub dom gospodarski lub tp.), otrzymają zwycieskie plakiety. Do biegu dopuszczeni będą tylko członkowie klubu „Pogoni“. Zgłoszenia przysyłają firmy Scott - Pawłowski, pl. Halicki, E. Ku-

stanowicz Na Bajki 37 i w lokalu Klubu Bourslarda 5 „Poradnia Zawodowa“. Przy zgłoszeniu zawodnicy otrzymają dokładne informacje i programy.

Walki zapaśnicze w cyrku

Na wstępie Stibor złożył protest przeciw jego walce ze Sztekkerem, prosząc o zezwolenie mu na ponowne spotkanie, na co się sędziowie zgodzili.

Szwarcbauer nie okazał się groźnym przeciwnikiem dla ukraińskiego olbrzyma Bogatyrewa, który rzucając nim jak piłką w 3 min. przytłoczył na obie łopatki. Karsch po brutalnej walce uzyskał wynik remisowy ze Sztekkerem. Stibor w 18 min. pokonał Samsona. Silny Petrowicz w 5 min. nelsonem pokonał Stolla. Szczerbiński w 23 min. pokonał Bartnika.

Pooshoff w 13 min. pokonał zrozpaczonego Willinga.

Po Horwaczku, Bryknerze i Bachratim, wczoraj wykreślono z turnieju Stolla i Szwarcbauera. Wpisał się natomiast lwowianin Waluszewski.

Dziś w piątek walczą: Bogatyrew — Gruenberg, Stibor — Sznajder, Sztekker — Petrowicz, decydująca Szczerbiński—Karsch i pierwszy występ słynnego murzyna Sikiego w walce z Bartnikiem.

Rozmaitości ze świata.

LECZENIE CHOROBY ELEKTRYCZNOŚCIĄ rozpowszechnia się coraz bardziej. Na odbytym niedawno w Londynie kongresie medycznym lekarz niemiecki, dr. Frank Nagelschmidt, wygłosił interesujący referat, w którym przedstawił swą nową metodę zabijania zarazków chorobowych zapomocą elektryczności. Ponieważ wysoka temperatura chorych jest samoobroną organizmu ludzkiego przeciw bakterjom, dr. Nagelschmidt zaczął zastrzykiwać chorym pewne bakterje, które powodują podniesienie temperatury, zabijają tem samem inne bakterje. Na podstawie tych doświadczeń dr. Nagelschmidt doszedł do przekonania, że wytwarzające wysoką temperaturę bakterje można zastąpić ciepłotą elektryczną. Zastosowanie tej metody dało niezwykle wyniki: chory, obłożony odpowiednimi elektrodami i przykryty ciepło, po zastrzyknięciu mu do żył rozeszyny soli, zapobiegającego poceniu się, po upływie paru godzin zaczyna powracać do zdrowia.

LUDNOŚĆ WIECZNEGO MIASTA. Pomimo wydzielenia „grodu Watykańskiego“ z granic właściwego Rzymu, ludność Wiecznego Miasta sięga obecnie miliona głów. Ilość mieszkańców dawnoby już przekroczyła miljon, gdyby nie faszystowska ustawa o „odludnianiu miast“, nakazująca deportację napływowego elementu bozroboczego, włóczęgów i żebraków do rodzinnych gmin wiejskich.

Rzym — trzecie we Włoszech, po Medjolanie i Neapolu „miljonowe“ miasto — powraca do dawnej świetności z czasów cesarza Augusta, gdy liczba mieszkańców stolicy Imperjum przekraczała miljon. W wiekach średnich Rzym silnie podupadł, a w wieku 14-ym, gdy Stolica Apostolska przeniesiona została do Avignon, liczył zaledwie 17.000 ludności. W okresie „rabunku Rzymu“ około roku 1527 liczba mieszkańców nie przekraczała 20.000.

W ciągu 19-ego stulecia ludność Wiecznego Miasta wzrastała bardzo powoli. W r. 1870 liczone 226.000 Rzymian, w r. 1901 — 462.000, w r. 1924 — 736.000; w ciągu zaś ostatnich niecałych sześciu lat, pomimo ostrego kryzysu mieszkaniowego i zakazu ustawowego, ilość mieszkańców wzrosła o ćwierć miliona!

Czytajcie „Wiek Nowy“!

R=A=D=J=O

Konserwacja anteny w zimie.

(o.) Jeżeli chodzi o antenę, to inną trochę odczuwamy w lecie, inną zaś w zimie; w lecie obawiamy się anteny w czasie burz, t. j. obawiamy się uderzenia piorunu, w zimie zaś obawiamy się o antenę, z powodu ciężkich warunków, w jakich antena w zimie pracuje, tj. z powodu wpływu na nią wiatrów, mrozów i szronu.

Ponieważ naprawa anteny w zimie jest bardzo ciężką sprawą do uskutecznienia, a często nawet niemożliwą z powodu śliskości pochylonego dachu i zwalów śniegu, należy więc o antenie pomyśleć zawczasu, póki ładna pogoda sprzyja.

Wiemy, że według przepisów, najdłuższa antena, ma mieć najwyższą 50 m. Jest ona zrobiona z plecionki drucianej o przekroju 1.2 mm. i jest wytrzymała na własną ciężkość. W zimie jednak obciąża ją w znacznym stopniu szron. Otóż aby antenę takiej długości uchronić przez zerwaniem, należy skrócić ją z dwu linek antenowych. Maszty, na których zawieszona jest antena, muszą być obciążane nie sznurami, lecz też linką antenową. Tak samo miejsca łączeniowe między izolatorami.

Odprowadzenie antenowe, przeprowadzane przez ramę okienną musi być zabezpieczone od śniegu i wilgoci wogóle. Użytkuje się to przez przeprowadzenie przewodnika przez tzw. fajkę, umieszczoną w fotyrynie okna, odciągacz i ewent. daszek.

NAPRAWA ANTENY.

Zerwanie anteny dowodzi wietrzeń linki (powinna ona wytrzymać 1 i pół do 2 lat), lub zbyt dużego naprężenia. Drugą możliwością przy zastosowaniu wyżej podanych środków ostrożności nie powinna zachodzić. Jeśli jednak nastąpiło zerwanie, musimy lutować linkę. W tym celu odczepiamy antenę od punktów zawieszenia i na sznurach spuszczaamy na ziemię, lub wogóle na miejsce, w którym łatwo i wygodnie możemy uskutecznie naprawę. Bardzo praktycznym okazuje się tu, jak i przy ponownym montowaniu anteny system zawieszania anteny na rolkach. W celu złutowania 2 drutów wiążemy je najpierw tak, by nam pozostały dwa końce po 1 i pół cm., a te dopiero po oczyszczeniu dokładnie lutujemy.

Szron i śnieg na antenie sprawiają nam też nielada kłopot, gdyż wywołują trzaski i znacznie osłabiają sprawność anteny, a potrzeba usuwania zachodzi b. często, przy czym szron osiada tak silnie, że szarpanie linką nie pomaga.

Usuwanie szronu przez ogrzewanie anteny silnym prądem ze względu na siłę prądu (15—20 Amp.) (koszta i sprawność licznika), oraz na to, że szron pozostaje na izolatorach nie oplaca się. Wobec tego pozostaje nam tylko zeskrobanie szronu własnoręcznie z samej linki. W tym celu musimy opuścić antenę, przy czym znów okaże się praktyczność zawieszania anteny na rolkach. Jak wielki jest spadek oporu izolatorów przez leżący na nim śnieg lub szron możemy łatwo sprawdzić w sposób, przedstawiony na rys. 2. Jeśli antena w zwykłych warunkach jest dobrą i miliamperomierz nie wykaże żadnego wychylenia, o tyle w powyższych warunkach dowiedzie nam przepływu prądu.

W wypadkach wyjątkowych będziemy zmuszeni niekiedy się do anteny zastępczej. Możemy w tym celu użyć lózka metalowego i temu podobne sprzęty metalowe, lub co lepsze, słuchać na przewodach świetlnych. Je-

dnak między sieć a aparat musimy włączyć kondensator stały 500 — 1.000 m., a w braku tego, dwa talerze z wodą, stojącą jeden na drugim zastąpić nam mogą zupełnie niezły kondensator.

UZIEMIENIE.

Tak dobrze działające w lecie i wogóle w porach, kiedy niema mrozu uziemienie składające się z płyty metalowej, zakopanej w ziemi, częstokroć zawodzi podczas większych mrozów, a to z powodu złego przewodnictwa elektrycznego zmarzniętej ziemi. Wówczas pomoże nam tylko uziemienie zastępcze, jak wodociąg, lub rury gazowe. Odkopanie płyty i wpuszczenie jej głębiej w ziemię ze względu na zmarznięty grunt jest pracą żmudną i niepewną co do wyników. W razie braku wodociągu, lub przewodów gazowych radzimy sobie przez zawieszenie przeciwwagi, t. j. przewodnika równego długości naszej anteny, lub krótszego od niej zawieszzonego o kilka, lub kilkanaście metrów pod nią i połączonego z zaciskiem „ziemia“ aparatu. Wyniki jednak są słabsze niż przy normalnym uziemieniu.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 5 PAŹDZIERNIKA 1929.

WARSZAWA: Od.: Słuchowisko (z Krakowa) 16.15; Rozmaitości 19.00; Krajoznawstwo 20.05.

K: Muz. gram. 12.05; Muz. lekkiej 20.30; Muz. tan. 22.45.

KATOWICE: Od.: Dla dzieci 16.15; Skrzyńka pocztowa 17.15; Rozmaitości 19.00; Idzie żołnierz borem lasem 19.20; Ze świata przyrody 20.00.

K: Muz. gram. 12.05; Z Warszawy 20.30 i 22.45.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Królewiec: Recital wiolonczelowy 19.05.

Wiedeń: „Tosca“ (op. Pucciniego) 19.30.

Hamburg: „Niziny“ (op. d'Alberta) 19.55.

Praga: Koncert filharmoniczny 20.00.

Dawentry: Pieśni murzyńskie 20.00.

Turyń: „Scugnizza“ (opr. Costy) 20.55.

Zaopatrzenie ⁴⁰⁰⁷swój odbiornik radjowy w

AKUMULATOR „ERGS“
BATERJE ANODOWE „ENERGOS“.

MOWNICA PUBLICZNA.

Z MAŁOPOLSKICH DŻUNGLI.

Ktoś znający dobrze dzisiejszą Małopolskę, zdziwi się niepomiernie, jak można zestawiał obok siebie Małopolskę z wyrazem podzwrotnikowym, mieszczącym w sobie coś przepaścistego, nieprzebytego, pełnego niebezpieczeństw. A jednak szukając nazwy na określenie okolicy nad rzeką Stryjem koło wsi Rybnika, napróżno głowiłem się, jakiego użyć wyrażenia i przyszedłem do przekonania, że dżungla to nazwa jeszcze za słaba w porównaniu do tamtejszych stosunków komunikacyjnych. Boć przecież dżungle znajdują się w krajach zdala od jakiegokolwiek cywilizacji, nie dotkniętych stopą europejszaka. A tu znajdujemy miejscowość, położoną przy przepysznym gościńcu, biegnącym od Schodnicy ku Rybnikowi a urywającym nagle swój bieg nad rzeką Stryjem w miejscu, gdzie przed kilku laty stał nad tą rzeką most. Most ten — czy go wojna zniszczyła, czy woda zabrała — dość, że nie istnieje w

3

Chcesz korzystać z bezpłatnej nauki, przyslij ten kupon z dwoma poprzednimi na Konkurs Oświatowy „Wiek Nowego“ a po wylosowaniu otrzymasz bezpłatnie miejsce w jednej z wymienionych niżej szkół dla dorosłych.

I. SZKOŁA im. KONOPNICKIEJ ul. Zielona 10.	III. SZKOŁA im. SOBIESKIEGO Zamarstynowska 11
II. SZKOŁA KOLEJOWA ul. Dojazdowa 2.	IV. Żeńska szkoła im. ORZESZKOWEJ ul. św. Anny 4.

tem miejscu. Każdy przeciętny obywatel wykombinowałby, że skoro gościeńiec urywa się w miejscu, gdzie do niedawna stał most, należałoby oc rychlej most ten z powrotem postawić i wszystko byłoby w porządku. Gdyby o tej sprawie mieli decydować zwykli ludzie, możeby tak było i ludziska od lat kilku jeździliby tym mostem, dwa powiaty byłyby ze sobą połączone, kilka wsi, leżących po drugiej stronie Stryja, nie byłyby od świata odcięte. Tymczasem głowacze postanowili postawić brakujący most w innym miejscu, zdala od tego, na którym poprzednio stał od niepamiętnych czasów, a ponieważ most nowy postawiono w miejscu, znacznie od gościńca oddalonym, potrzeba było gościńca do niego doprowadzić (do guzika dorabiają spodnie). Ponieważ nowy dorobiony kawałek gościńca wycięto u stóp góry, stworzono na razie nieprzebyte w jesieni lub podczas sloty dżungle. Gościeńiec wycięto na gruncie, pełnym naturalnych małych źródełek, które robią go grząskim. Opowiadał mi inżynier z Borysławia, że w porze deszczowej przez ten nowy kawał drogi nie mógł przejechać próżnym wózkiem, zaprzężonym w parę silnych koni, właśnie dlatego, że drobne źródelka zalewają drogę.

Szkoda wielka, że p. minister Moraczewski, bawiac tego roku w tamtych stronach na wywczasach, nie raczył zrobić wycieczki ze Schodnicy do Rybnika. Byłby, stanawszy nad brzegiem rzeki Stryj w miejscu zniszczonego mostu z konieczności zadał sobie pytanie, jak po tamtej stronie żyją ludzie, jak przedostają się przez nią przy podniesionym stanie wody na rzece, w jaki sposób lekarz ma się dostać do tych miejscowości, gdy zajdzie jakiś nagły wypadek, który wymaga absolutnie pomocy lekarza? Czy ludzie mają umierać z braku pomocy lekarskiej dlatego, że nikt tą sprawą gorliwie się nie zajmie?

Nie poruszam kwestji budowy tego mostu, o której wtajemniczeni opowiadają, że nie bardzo pachnie, bo to mnie jako jadącemu gościńcem ze Schodnicy do Rybnika, w oczy się nie rzuciło. Niech to poruszają inni.

Dr. M. Bobrowski.

Zebrania kontrolne.

We Lwowie odbywają się obecnie, a potrwać do 16 grudnia br. zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia kat. A. C. i D. roczników 1904 i 1889, dalej szeregowych rezerwy kat. A rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927, 1928 lub 1929, oraz szeregowych pospolitego ruszenia kat. C. i D. urodz. w roku 1902. Zebrania odbędą się w lokalu przy ul. Pijarów 1. 33, a to codzień od godz. 8-mej rano. Każdy szeregowy obowiązany do stawiennictwa winien zgłosić się czysto ubrany, ogolony i umyty. Ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie zjawiają się będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

KĄCIK KOBIECY

NAUCZCIE SIĘ RACHOWAĆ..

Nie zastanawiano się nad tem, jak znaczny procent majątku społecznego wydają rocznie kobiety. Wszakże one to robią zakupy domowe. Zarobki własne i zarobki męża przechodzą przez ręce kobiety przy tych zakupach.

Więc też starać się powinna kobieta o to, by nauczyła się rachować.

Przypominam o tem dzisiaj, bo właśnie o tej porze roku problem zakupów jest bardziej aktualny, niż zazwyczaj. Moda i zapotrzebowanie łączą się tu do wspólnego „uderzenia” na kapitały, które się dysponuje. Jeśli nie starczy gotówki sięga się do kredytów „na splaty”. Obciąża się wówczas miesięczny budżet nowymi zobowiązaniami, które przekraczają możliwość sprzestania. Zaczyna się budżetować z deficytem, który rośnie z miesiąca na miesiąc.

Zakupy na splaty są wielką ulgą. Lecz należy się dobrze zastanowić, by nie przeholować tutaj. Trzeba rachować i obliczyć dokładnie czy te „splaty” nie obciążą zанаdto budżetu.

Nie dać się skusić łatwością zakupów i zakupić tylko to, co jest najkonieczniejsze? Może da się jeszcze przerobić stary płaszcz, lub kapelusz; może wystarczy wyprawić trykotażę dla dzieci i będzie można dokupić tylko po jednym garniturze.

Umiejętnie rozłożyć wydatki tak, by nie rytworzyć obciążenia budżetu ponad możność spłacania zaciągniętych długów.

Kobiety, które pracują zawodowo, łatwiej jakoś potrafią uzgodnić rozchody z dochodami, a bywa i tak, że nawet odkładają jakąś kwotę, by później mieć „na wyjazd” trochę zaozczędzonych pieniędzy; albo gromadzą po prostu rezerwę na okresy wzmożonych wydatków.

Ale większość kobiet nie zna sztuki umiejętnego budżetowania i dla tego w okresie takim, jak okres jesiennych zakupów czują się wprost nieszczęśliwe.

Umiejętne prowadzenie gospodarstwa domowego i robienie zakupów wymaga zdolnej rachmistrzyni. W domowym gospodarstwie można wiele zaozczędzić i można też o dużo więcej wydać, niż to jest potrzebne.

Prowadzenie ksiągk gospodarstkich jest konieczne. A przytem ciągłe kontrolowanie samej siebie, czy istotnie dobrze prowadzi się gospodarstwo, czy nie należałoby z doświadczenia ubiegłych tygodni i miesięcy korzystać i zaprowadzić takie a takie oszczędności.

Koniecznie nauczyć się dobrze rachować.

O OPIEKĘ NAD MŁODEMI KOBIECAMI, PRACUJACEMI ZAWODOWO.

Troską każdego wysoko kulturalnie stojącego społeczeństwa powinno być zabezpieczenie i rozciągnięcie opieki moralnej a nawet materialnej nad młodemi kobietami, pracującymi zawodowo, a pozostającymi często bez opieki rodzinnej i bez tego ciepła, jakie daje ognisko rodzinne, innymi słowy nad kobietami młodemi, żyjącymi samotnie. Sprawą tą zajmuje się żarliwie istniejący we Lwowie od wielu lat Polski Związek zawodowy katolickich pracownic „Dźwignia”, mający swą siedzibę przy ul. Chmielowskiego liczbą 3 (parter w podwórzu).

Charakter działania „Dźwignia” jest kulturalno - oświatowo - humanitarny.

„Dźwignia” zgromadza swe członkinie na niedzielne towarzyskie zebrania wieczorne, w czasie których wygłaszane są odczyty, rozwija się dyskusja, zakończone skromną herbatką. Związek posiada też własny forte-

plan, więc zebrania towarzyskie urozmaicone są tańcami i śpiewem, gdyż Zarząd stara się co roku utworzyć własny chór, a nawet Kółko amatorskie, które już dało się poznać publiczności lwowskiej świeżąc wielkie rocznice narodowe przez odegranie obrazów scenicznych.

Doroczne uroczystości Bożego Narodzenia, oraz Świąt Wielkanocnych gromadzą członkinie „Dźwignia” na wspólny Oplątek i Świecone, a w miesiącach letnich odbywają się wycieczki do pobliskich miejscowości, gdzie na łonie przyrody znajdują uczestniczki wytehnienie po żmudnej pracy codziennego, szarego życia.

Żywa działalność rozwijała „Dźwignia” w latach powojennych, rozdzielając między swe członkinie zapomogi i dary, uzyskane z instytucyj miejskich.

Magistrat miasta Lwowa zawsze idzie na rękę Związkowi, zaopatrując w opał na zime, oraz udzielając sybweny na letnie kolonie wypoczynkowe.

„Dźwignia” posiada własną kasę pożyczkową, a członkinie w ciężkim położeniu korzystają z pożyczek. Zarząd „Dźwignia” apeluje do polskiego społeczeństwa Lwowa, a zwłaszcza do P.T. Pracodawców i Firm zatrudniających młode pracownice polskie o szlachetną agitację i popieranie celów „Dźwignia” przez zaznajomienie szerokich warst pracujących zawodowo młodych kobiet z istnieniem i zadaniem Związku. Zwraca się też Zarząd do młodych polskich pracownic zawodowych, aby powiększyły szeregi „Dźwignia” przez zapisywanie się na członka; wkładka niewielka, bo tylko 50 gr. miesięcznie, a należenie do Związku daje liczne korzyści i przyjemności.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelniczka 40. Tego rodzaju płaszcze źle czyszczą się w domu. Najlepiej oddać do chemicznej pralni, zwłaszcza, że jasny futrzany kołnierz również brudny.

Stroskana matka. Współczujemy serdecznie. Należy zwrócić się do lekarza i zastosować potem kurację, jaką lekarz przypisze.

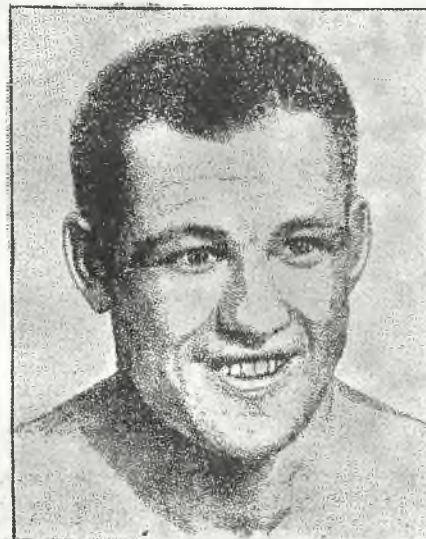
Tuberoza. Naczynie aluminiowe obmywa się mydłem i gorącą wodą, a wtedy się nie niszczy. Namydlić zwiniętą w „myjak” ściereczkę i mydłem w gorącej wodzie wycierać, potem opłukać parę razy w drugiej i trzeciej wodzie.

Długoletnia abonentka. Szkarlety z balkonu zabrać należy zanim nastaną zimne wieczory. Może je pani przesadzić do wazoników, ale „szczepionki” udają się tylko na przedwiośniu. Teraz kwiaty chore są, anemiczne.

A. A. Tylko aparatem odkurzającym. Można w zakładzie zamówić robotnika, który przyjdzie i odkurzy sofkę a przy tej sposobności dywany, kilimy, płaszcze zimowe i futra.

Młoda mężatka. Zupę ogórkową można ugotować na kościach, lub jarzynach. Najsmaczniejsza jest, gdy rosół gotuje się na dróbkach, lub cynaderkach wołowych, cielęcych, czy też wieprzowych. Gotować wtedy z włoszczyzną, jak zwykły rosół. Na dogotowaniu włożyć dwa duże pokrajane w kostkę lub talarki (oczywiście obrane z łupiny) ogórki kiszone, trochę oddzielnie ugotowanych kartofli pokrajanych w kostki (nie całkiem rozgotowane i trochę kaszki ugotowanej na wodzie (kasza perłowa) z masłem. Na ostatku zupę zabielić śmietaną.

Nowy kandydat do tytułu światowego mistrza boks.



(XV) W Ameryce odbywają się obecnie walki bokerskie, którym przypatrują się tyśięcnie tłumy publiczności.

Rycina nasza przedstawia amerykańskiego boksera ciężkiej wagi Sharkeya, który pobił groźnego przeciwnika Longhrana w trzeciej rundzie przez k. o. Sharkey jest więc obecnie jednym z nowych kandydatów do tytułu światowego mistrza boks.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w październiku.

(hl.) **Znaczna zguba.** Frania Lieber, zamieszkała na Tarnawce, będąc na targowicy w Borysławiu, miała pecha; zgubiła bowiem złoty zegarek damski wartości 1000 zł. i gotówkę 1392 zł.

Nieostrożni szoferzy. Na jadącego rowerem Zygmunta Schera ze Schodnicy najechało auto osobowe, oznaczone znakiem LW. 3871 i potłukło mu nogę.

Podobne nieszczęście przytrafiło się Abrahamowi Brugowi z Borysławia, któremu auto ciężarowe LW. 4984, jadące z nadmierną szybkością ulicą Drohobycką w Borysławiu, skaleczyło dość poważnie nogę.

Inżynier borysławski ofiara włamywaczy. Włamywaczy borysławscy wybrali ostatnio jako teren swego działania mieszkanie inż. Fr. Glazera. Po wylamaniu drzwi dostali się oni do wnętrza, skąd skradli drogocenne futro, kilka ubrań i większą ilość bielizny.

„Miły” prezent. Niejaka Katarzyna Kosińska z Borysławia podrzuciła pod drzwiami mieszkania Andrzeja Moronia nieślubne dziecko, za co ją policja przytrzymała.

Po dłuższej chorobie i urlopie wypoczynkowym objął z powrotem urzędowanie kierownik komisariatu PP. p. Szacillo.

Poświęcenie kaplicy. Przed kilku dniami odbyło się na Ratocznicy, pod Borysławiem, poświęcenie kaplicy w szkole powszechnej przy współdziałaniu reprezentantów władz, duchowieństwa, samorządu, nauczycielstwa z całego Zagłębia i działwy szkolnej. Poświęcenia dokonał ksiądz dziekan Kotula, poczem liczne przemówienia zakończyły tę miłą uroczystość.

Poświęcenie sztandaru Związku inwalidów. W sali rady gminnej w Borysławiu odbyło się posiedzenie komitetu honorowego w sprawie ustalenia programu uroczystości poświęcenia sztandaru borysławskiego Związku inwalidów. Po zagajeniu posiedzenia przez starostę p. Poremalskiego i wyborze komisyj ustalono datę poświęcenia na 20 października b. r.



EAU
DE
COLOGNE

de L'ÉLÉPHANT

orzeźwiająca, 90% woda kolonńska, niezbędna na balu, w podróży i po zawodach sportowych.

FABRYKA PERFUMERYJNA
J. SZACH 3921 **Warszawa.**

Dnia 11 października 1929 (piątek) o godz. 15-tej, odbędzie się w Państwowej Szkole w Czernicy powiat Żydaczów stacja kolej. Piaseczna, **W DRODZE PUBLICZNEJ LICYTACJI SPRZEDAŻ BUDYNKU SZKOLNEGO** o 4-ru ubikacjach, wraz z budynkiem gospodarczym, piwnicą, studnią i ogrodem. Cena wywołania 7.500 zł. wadium 10%. Rada szkolna miejscowa w Czernicy. 39557



KAŻDA DOBRA GOSPODYNI
powinna mieć maszynę
do szycia syst.
„SINGER“

Wembardziej, że firma nasza chcąc udostępnić każdemu nabytą tak niezbędną przedmiot, postanowiła sprzedawać, a na prowincję wysyłać koleją do najbliższej stacji kolejowej

na 12 równych rat miesięcznych

po cenie konkurencyjnej gotówkowej, a mianowicie **zł. 360.—** (Centr. bębnekowa z pudełkiem)

Nasze maszyny wykonane są z najlepszych materiałów precyzyjnie. Szyją wprzód i wstecz, haftują, cerują i mereżkują. Gwarant. lekki chód. Piękne i równomierne ścięgi tak na cienkich jak i na grubych materiałach. Meble naszych maszyn pierwszorzędne.

Taka sama maszyna gabinetowa kryta z 4 szufladami **480 zł. płatne w 12 ratach miesięcznych.**

Zamówienia na prowincję wysyłamy po otrzymaniu pierwszej raty. — Za przewóz (do 8 zł. płaci kupujący.

Za nasze maszyny wydajemy pisemną gwarancję na 15 lat. 3779

DOM TOWAROWY „UNIWEERSAL“
Lwów, Kołtątaja I. 3, telef. 74-80.

Czas odnowić przedpłatę!

Wolne posady

BIURO Machniewskiej, — Kopernika 22, poszukuje bony, gospodyni, kucharki dworskie, pokojowe, służące. 38704

Z POWODU wyjazdu od dam samodzielnej krawcownicy stała egzystencja. — Listy do Adm., „Egzystencja“, 39158

CHŁOPCA przyjmę do sklepu, otrzymuje wikt i mieszkanie. Sykstuska 8 — Kilanowicz. 39035

POSZUKUJĘ do wszystkiego starszą osobę uczciwą do Brzechowic, 3 osoby — skromny dom. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 28, Tow. „Skala“ od 5-6 wieczorem. 39311

MŁYŃSKI stolarz potrzebny. Skład maszyn, Gródecka 10 A. 39303

PRZYJMĘ chłopca poduczonego do piekarni. Zgłoszenie: Zdrowia Nr. 9, — Piekarnia. 39341

PANNA do sklepu zostanie przyjęta. „Piaszcze“ Gródecka 44. Wiadomość od godz. 5-7. 39269

POSŁUGUJĄCA potrzebna zaraz. Wiadomość pl. Bilczewskiego 2, II. piątro. 39257

ZDOLNA sprzedawczynią i praktykantką przyjmie natychmiast Konfektaria damska Menkes, Piekarska 1; 39259

1.500 — 3.000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich pocynamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 83 — Lwów. 34113

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem, z dobrymi świadectwami i poleceniami przyjmę. Zgłoszenia ul. Loona Sapichy 67, III. p. strona lewa. 39103

STROŻA do sprzątania — posyłek, robót w warsztacie i mycia samochodów, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Stankiewicz, Franciszkańska 11. 39221

ZAKŁAD haftów, Koralnica 6 poszukuje hafciarza na 50 proc. 39202

POTRZEBNY zaraz stelmach. Szpitalna 48. 39041

PRZYJMĘ blacharzy bez warunkowa galanteryjników oraz chłopców do nauki blacharstwa. Cwennarski, Lwów, Staszica 5. — 39378

PRAKTYKANTKI do fryzjerstwa damskiego poszukuje od zaraz Bystróż ul. Fredry 6. 39424:

POSZUKUJĘ lepszą młodą służącą do dzieci i samodzielnego prowadzenia domu. Listy pod „Stałość“ Poście restante Rudki koło Lwowa. 39425:

LEPSZĄ dziewczyną do rocznego dziecka przyjmie Heffterowa, Jabłonowskich Nr. 34 A. Zgłoszenia między 2-4 popoł. 39441

ZDOLNY czeladnik kuśnierski lub kuśnierka zostanie natychmiast przyjęty. Graf, Szumlańskich 2. 39450:

SAMOTNA panna, dobrze grająca na skrzypcach — zaraz potrzebna. Listy pod „Muzyka“ do Adm. Wieków 39463:

ROBOTNICE introligatorskie natychmiast poszukiwane. Bardach, Japońska Nr. 7. 39465:

MŁODA służąca do wszystkiego z dobrymi poleceniami potrzebna zaraz. — Chodkiewicza 8, II. p. — na lewo. 39466:

ZAKŁAD techniczno-dentystyczny poszukuje ucznia do nauki. Zgłoszenia z opiekami między 4-5 popoł. Lwów, Potockiego 24 39294

SŁUŻĄCA do gospodarstwa domowego zostanie natychmiast przyjęta do Zimnej wody. Wiadomość: Łyczakowska 4, stolarnia. 39361

PRACOWNIA stolarska — przyjmie chłopca z początkami do praktyki. Marcina 4. 39369

FOTOGRAF wszechstronny pierwszorzędna siła chce się zgłosić osobiście do 4. października Lwów, Hotel „City“ do portjera lub listownie „Union“ Królewskiej Huta, Gimnazjalna 2; 39467:

POTRZEBNA bona dochodząca od jednego dziecka, umiejąca szyć. Listy pod „Eską bona“ do Adm. Wieków. 39474:

ZDOLNY rysownik z ukończoną 4 kl. gimnazjalną — przyjęty zostanie na praktykę biurową elektrotechniczną. Zgłoszenia: Inż. Szafnicki, Batorego Nr. 36; 39334:

POTRZEBNA służąca. Ul. Zbarazka 4, II. p. drzwi 7 39410:

ROZWOZICIELA zawodowego z kauceją poszukuje Piekarnia Kirschingera ul. Szewczenki 1. 39411

PRAKTYKANT — zostanie natychmiast przyjęty. — Zgłoszenia: Jan Bromilski, Legionów 13. 39415:

MANIKURZYSTKA zostanie zaraz przyjęta. II. Dom Techników, frzjer. 39423

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem samodzielnym gotowaniem, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz do dwóch osób. Zgłoszenia Listopada 26, I. p. 39508

SŁUŻĄCA umiejąca doskołać gotować, zostanie przyjęta. Świadectwa konieczne. Dr. Begleiter ul. Sykstuska 15. 39513:

WYSOKA, dobrze zbudowana modelka do mierzenia sukien potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Sykstuska Nr. 43 B, II. p. na prawo 39512:

KUCHARKA z dobrymi świadectwami — zostanie przyjęta. Dr. Begleiter ul. Sykstuska 15. 39514:

CHŁOPCA do posług i posyłek potrzeba. Koralnica Nr. 6, fabryka kołder. — 39500:

DOCHODZĄCA młoda, czy sta, uczciwa, potrzebna do sprzątania pokoju kawalerki w górnej części ul. Gródeckiej za dob. wynagrodzeniem. Listy pod „Dobre traktowanie“ do Adm. Wieków. 39503:

DAM posadę pannie, która pożyczyci 1.000 zł. Zgłoszenia: Pracownia cukiernicza, Cłowa 14. 39525:

POTRZEBNY chłopiec do pracowni cukierniczej. Ul. Skarbinkowska 30. 39532:

DZIEWCZĘTA do pracy zostaną przyjęte. — B-cja Michotek, Zaścianek, za Przemysłówką. 39488

POSZUKUJĘ służącej z gotowaniem. Wiadomość ul. Oficerska 11 A. 39489:

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego, Zofji 17, drugie piętro na prawo. 39554

CEGIELNIA — poszukuje stróża nocnego, kauceją wymagana. Listy do Wieków pod „Stróż nocny“. 39565:

MONTERZY samodzielnymi — potrzebni na wyjazd. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków do Wieków pod „Monterzy“. 39579:

AGENTOW na prowincję do handlu poszukujemy, fachowobek niekonieczna, zarobek pewny i stały. — Lwów, 3-go Maja 5 w podwórzu, drzwi nr. 3, na lewo. 39263

SYMPATYCZNA, uczciwa młoda panią, potrzebną do sklepu chrześcijańskiego, papierowo-galanteryjnego. Listy do Adm. Wieków pod „Sklepowa“. 39551:

Posadę poszukują

ZDOLNY energiczny handlowiec z dobrem świadectwem z działu czysto kolonialnego — korzennym, poszukuje posady od zaraz. Chętnie na prowincję. Łaskawe listy pod „Eskas“ do Adm. Wieków. 39228

POSZUKUJĘ posady jako palacz centralnego ogrzewania i dozorca do kamienicy z długoletnimi świadectwami. Listy do Adm. Wieków pod „Centralny“. 39731

RETUSZERKA do negatywów i pozytywów zdolna, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Retusz“ do Adm. Wieków. 39359

ZDOLNY buchalter-bilanlista, bankowiec, poszukuje popołudniowego zajęcia jako buchalter, korespondent. Zgłoszenia Adm. „Prokurent“. 39355

POSZUKUJĘ zajęcia prywatnie jako masażystka — lub pielęgniarka. Łaskawe zgłoszenia dla S. W. do Adm. Wieków. 39308

POSZUKUJĘ pracy w biurze do przepisywania aktów. Listy pod „Akta“ do Adm. Wieków. 39284

POSZUKUJĘ posady za woźnego lub portjera. Listy pod „Woźny“ Adm. Wieków. 39240

PANIENKA umiejąca haftować, szyć damska bielizna, szuka posady do dzieci. Listy pod „Cicha“ do Adm. Wieków. 39418:

DAM wysokie wynagrodzenie za wyrobienie posad biurowej, dyskrecja zapewniona. Listy do Administr. Wieków pod „Młoda Intel.“ 39419:

POSZUKUJĘ posady jako pracząca do prania i prasowania, stałej. Listy pod B. G. do Adm. Wieków. — 39458:

SZOFRER — BIURALISTA, z roczną praktyką szoferską i 7-letnią praktyką biurową (komisja gospodarcza) w wojsku, poszukuje posady szofera, biuralisty, magazyniera lub podobnej. Najchętniej w majątku ziemskim do prowadzenia samochodu i kancelarii. Łaskawe listy pod „Skromne wymagania“ do Adm. Wieków. 9218

TRZY pierwsze pensje dam za wyrobienie dobrej stałej posady buchaltera, pomocnika buchaltera, urzędnika, magazyniera, inkasenta, mam długoletnią praktykę biurową. Listy pod „Buchalter J.“ Adm. Wieków. 38879

OBEJMĘ posadę w lepszym domu jako gospodyni lub do dzieci, z szyciem i robotami ręcznymi; reflektuję na niższą płacę a lepsze otoczenie. Listy pod „Praca“ do Adm. Wieków. 38748

CZELADNIK rymarski — poszukuje roboty. Sw. Marcina 35. 39236

MŁODA panna z kilkuletnią praktyką biurową — znajomość buchalterji, pisanie na maszynie, zmieni posadę od zaraz. Listy do Adm. Wieków Nowego pod „Sprytka“. 39431

BIEGŁY buchalter z długoletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. — Listy pod „Buchalter“ do Adm. Wieków. 39437

PROWADZĘ księgi buchalterskie i zamknięcia z alogatów kasowych i korespondencji, w domu organizuję i kieruję biura, kasy itp. ewent. przyjmę dwu godzinne zajęcia popołudniowe. Listy do Adm. Wieków pod „Księgowy“. 39439

ABSOLWENTKA 5-letniej Szkoły Handlowej, poszukuje bezpłatną praktykę biurową. Listy pod „Bezpłatna praktyka“ do Adm. Wieków. 39445:

OGRODNIK codziennie pół dnia zajmie się ogrodem u właściciela u którego otrzyma pomieszkanko w Lwowie. Listy do Adm. Wieków pod „Wojeicieh“. — 39341:

KRAWCZYNI z krojem — szyje po domach, rowniek i na prowincję. Piekarska Nr. 21, prawy ganek, mieszkanie p. Nowickiej. — 39502:

GOSPODYNI Niemka, poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. — Reflektuje tylko na pierwszorzędny dom. Listy do Adm. Wieków pod „Niemki“ do Adm. Wieków. 39478:

ZDOLNA, energiczna sprzedawczynią, poszukuje posady od zaraz. Listy pod „Życie“ do Adm. Wieków. 39487

BIEGŁA maszynistka z praktyką biurową, poszukuje posady. Listy pod „Em“ do Adm. Wieków. — 39491

STUDENT poszukuje zajęcia przy lekarzu jako ordynans lub jakiegokolwiek zajęcia w biurze. Listy do Adm. Wieków Nowego pod „Ordynans“. 39493:

SKRZYPEK rutynowany poszukuje zajęcia. Łaskawe listy pod „Vivace“ do Adm. Wieków. 39499

SZOFRER zdolny z dobrymi świadectwami, sam remontuje poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem Listy do Adm. pod „Tylko prywatna“. 39544:

INKASENT bardzo zdolny poszukuje posady. Listy do Administracji pod „Kaucja 1000 zł.“ 39545:

OSOBA, wiek średni, sympatyczna, dobra gospodyni, poszukuje posady do samodzielnego gospodarstwa domowego. Listy do Adm. Wieków pod „Marta“ 39234

INTELIWENTNA młoda osoba z doskonałym niemieckim, początki francuskiego, mówi po polsku, szuka posady do dzieci. Listy do Adm. Wieków pod „Przyjaciółka dzieci“. 39552

BUCHALTER BILANLISTA z długoletnią praktyką obejmie prowadzenie księgowości na kilka godzin dziennie. Pod „Fachowiec“ do Generalnej Eksp. Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 39572:

POSZUKUJĘ pracy pomocnika handlowego z działu spożywczego, mam kilkuletnią praktykę. Listy pod „Euka“ do Wieków. 39584

ROZMAITE

PRIMUSY, kurki, maszyny, rozpylacze itp. naprawia szybko, tania pracownia tokarsko-mechaniczna Kiciarski, Sobieskiego 32, 3646

PIANINO, fortepian, wypożyczę na dłuższy czas. Kolesza, Sykstuska Nr. 18, 38741

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter, 39010

WRÓCIŁAM z zagranicy, przyjmuję wzory przywiozłam. Przyjmuję kompletne wyprawy z szyciem i haftem. Ceny przystępne; W. Gilowska, Koralmieka 6, 39200

POKOJ do śniadań i handel delikatesów w śródmieściu wynajmę lub sprzedam. Listy pod „Okazja” do Adm. Wiek. 39228

ZARÓWKI oszczędnościowo dostarcza najtaniej, — cenniki oferty — wysła „Elektromechanika”, 261-kiewska 59, 38125

PIANINA do wypożyczenia, tylko w dobre ręce. M. Marecki, Batorego 7 — (brama na wprost wylotu ul. Fredry), 38498

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyni wskaże, 39061

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter, — 38332

MIERNICZY przysięgli — inżynier Szczepanski, wykonuje wszelkie pomiary prędko, tania. Marjański 3, 38624

SPÓLNIKA, 3,000 zł. przy nie pracownia cukiernicza Cłowa 14. Listy do Adm: Wiek. pod „Udzia”. 39226

BRON, przybory myśliwskie i amunicję, poleca najtaniej Bolesław Jankowski, Lwów, Czarneckiego 2, 39519

GASTRONOM przystąpi do spółki z kapitałem. Listy pod „Gastronom” do Adm. Wiek. 39518

PRACOWNIA STOLARSKA Romana Łysakowskiego, Lwów, ul. Zielona 30, w podwórzu, wykonuje wszelką robotę w zakresie stolarstwa wchodzące jako też odnawia meble stylowe i antyczne; w pracowni szafa składowa do sprzedania używana, 39483

WYDAJE smaczną, obfite obiady do menażek. Listy pod „Plac Jura” do Adm. Wiek. 39278

RACHMISTRZ - bilansista sporządza sprawozdania bilansy, zakłada księgi, przeprowadza rozrachunki między spółnikami; Danowski Lwów, Gnieźnieńska 4, — 39549

KUFRY, walizki, teckiz — teoretki damskie, wykonuje naprawy, poleca fabryka Barsz, plac Bernardyński nr. 2, 39558

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurostenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa II, telef. 58-58, 39577

DZIS otwarcie! Restauracji i pokoju śniadankowego J. Schapiry, Rynek 26 pod kierownictwem B. Masfosa. Kuchnia domowa na masle wydanie: obiad z 3 dan w cenie 1.50 zł., śniadanie 1 złoty składające się z porcji kielbasy z chlebem i piwa; — kolacja z dwóch dań 1.20 zł. Zarząd, 39456

CZYTAŁAM przyszłość z piśmą, rak, gwiazd. Wyłączając soboty, od 12—5 — Wiśniewska, Lwów, ulica Stryjska 46 (ogrodowa droga), 39481

RESTAURACJA i pokój do śniadań, istniejąca od szeregu lat do wydzierżawienia. — Wiadomość pod „Dzierżawa” Wiek Nowy, 39215

Korespondencje

„SERCE ma list do odebrania. Nr. 39446; 39446:

ZAMOŻNY kawaler ma list w Administracji Wiek. 39581:

Małżeństwa

TRZYDZIESTOLETNI int. rolnik, posłubi materialnie niezależną pannę lub wdowę ze sfer rolniczych. — Poważne listy do Adm: Wiek. pod „Rolnik”. — 39455:

POSAŻNA panna wyjdzie zamaż za intel. o dobrej duszy męzczyznę. Stan — majątek obojętny. Biuro, Złoczów, Kościuski Nr. 9, 4022:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Kaluza, Szeroki Dmytro. — 39074

MATURYSTKA seminaryjna poszukuje lekcji. — Zgłoszenia uprasza się skierować do Administracji Wiek. Nowego pod „Matura”. 39556:

UWAGA! Przyjmuję na trzy miesięczny praktyczny kurs kroju i szycia oraz rozpoczynam naukę modniarstwa według najnowszego systemu (ponadto artystyczne ozdoby na głowę). Wpisy przyjmuję codziennie do 15. bm. Jolanda Staszica 8, II. p. 38958

LEKCJE francuskiego — niemieckiego i włoskiego, gramatyka, konwersacja korepetycje, stenografia — korespondencja handlowa. Zgłoszenia: Pijarów 1. 5; parter, na prawo. 39072

AKADEMIK przyjmie lekcje na wyjazd. Listy pod „Akademik” do Adm: Wiek. 39443

„ECOLE FRANCAISE” — Batorego 34 rozpoczyna od 5 października 1929 nowy wieczorny kurs buchalterji i jako też języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, pisanie na maszynach, stenografia. 38811

LOEFFLER nauczyciel tańców, wraca do Lwowa 1-go listopada. O rozpoczęciu kursu doniosła afiszę i — dzienniki. 39290

NIEMIECKIEGO, wynecha szybko, gruntownie absolutnie germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 39431

PRAKTYCZNY KURS KONWERSACJI ANGIELSKIEJ dla początkujących — w godzinach wieczornych rozpocznie się 4. października w szkole języków

ÉCOLE REFORME
ULICA PIŁSUDSKIEGO 14.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Gródecki Jagielloński, Piotr Czekajło, 39250

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną na nazwisko Bazylego Kruca, — posterunkowego Nr. 500, wydaną przez Komendę Policji Państw. we Lwowie. 39293

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, — Wilhelm Szydłowski, 39107

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Gródecki Jagielloński, Jan Łoziński, 39047

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędniczą, wystawioną przez Dyrekcję Cel — Lwów, Marjan Wajdowski 39447:

WYSIADAJĄC z tramwaju przy ulicy Zyblikiewicza zgubiłam teoretkę. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem; Zyblikiewicza 5, Wurzel, 39579:

PANI która przed trzema tygodniami zgubiła zegarek złoty jest do odebrania u firmy D. M. Feil, Bom jedwabiu, pl. Marjański 6, 39553:

NAUKA

LEKCJE gry na fortepianie udziela Kazimiera Kikiewiczowa. Grunwaldzka 9 II. p. 38423

LEKCJE muzyki, II. Na Błonie I. 8, p. 2, Łazowska 39454

LECZKOCHY, reformy, rekawiczki wełniane, fildkosowe, jedwabne, jakoteż rajtuzyki wełniane po cenach konkurencyjnych — Piepes, Lwów, Boimów 7; 38781

DUŻA, wolna realność za 900 dolarów sprzedaje restaurator Sternlich, Sądowa Wisznia, 39225

PLASZCZ wojskowy, frak i żakiet do sprzedania po 40 zł. Ogładać u krawca Kielara, Batorego Nr. 28, w podwórzu, 39273

DOM, 6 ubikacji, 120 sążni parcela do remontu 1,600 dolarów, okolica Kadeckiej Willa, 7 pokoi, ogródek 5,000 dolarów okolica Potockiego. Parcele 100 sążniowe przy bocznej Grochowskiej, 3 dolary sprzeda Skomorowski, Chorażczynza 27. Telefon 16-22, — 39241

KILKA PIĘKNYCH jadalni i sypialni wiedeńskich, gabinet mahoniowy okazują nie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. Firma — Markiewicz, sklep korzenny, 39400

KUPIĘ okazynie około 100 krzesel i kilkanaście stolików kawiarnianych używanych, w dobrym stanie. — Wiadomość w zakładzie fryzjerskim przy ul. Kopernika 43, 39385

SPRZEDAM dobre futro na słusznego męzczyznę. Hofmana 24, II. p. 39457

CZARNE, męskie palto do sprzedania. Mikołaja 11 A miesz. 3, 39461

ROŻNE MASZYNY do szycia wysprzedają; także na raty. Komisowo, ulica Piłsudskiego 11, 37169

FORTEPIAN krótki sprzedam. Lewicki, Jura Nr. 5; 39065

PARCELE do sprzedania naprzeciw Zakładu Kulparłowskiego. Wiadomość tamże u Pawła Kulakowskiego, 39219

WILĘ z wolnym mieszkaniem kupię. Zgłoszenia pisemne kancelaria Dra Sticha, Sykstuska 40, 39362

PARCELACJA 72 morgów obok Bohorodczan, tereny naftowe, solankowe, siarkowe. Okolica Lesista, nadaje się na zdrojowisko — działki lub całość sprzeda Skomorowski, Lwów. Chorażczynza 27, 39367

PIANINO z automatem — elektrycznym samogrającym sprzeda: Pijarów 42, 39293

KANTÓWKI krótkie — do podnoszenia dachu — do sprzedania. Zamarstynowska 43, 39227

DWA prawie nowe raglany po 70 złotych sprzedam. Głównińskiego 23, lewy parter, 39226

SPRZEDAM kangury. — Wiktorja, Mikołaja Nr. 8, I. p., 14—15, 39504:

SPRZEDAM płaszcz z krynek. Kadecka 16, m. 4, — Ogładać 2—3 popoł. 39274

MASZYNA krawiecka duża „Rast — Gassera” zupełnie nowa, wartości 500 zł., do sprzedania za 400 zł. Wiadomość: Gródecka Nr. 141/XVII. drzwi nr. 258 39469:

PIĄTRÓWKA nowa z ogrodem, 10 ubikacji, 350 zł. czynszu, dwa pokoje i kuchnia wolna, 3,200 dolarów gotówką 2,000; za głównym dworcem, ul. Białoherska Nr. 74, naprzeciw przechodniogo mostu, 39471:

MASZYNY Remington — sprzedam za 100 zł. Steyskal, Piekarska 17, 39411:

WARSTAT kilimkarski do sprzedania. Wiadomość ul. Janowska 109, 39484:

FORTEPIAN ucznia „Büsenderferer” krzyżowy, prawie jak nowy — sprzedam. Cena niższa. Kopernika 26, Sklenianski, 39012

FIRANKI I KAPY najnowsze modele roboty ręcznej, najtaniej FREILICH, — Lwów, Sykstuska 21. Przy zakupie materiałów zestawianie firanek DARMO. — Piłje: Szwajcarja, Wiedeń, 38050

NADZWYCZAJNA okazja dla przemysłowców! Kamienica cała wolna, duże podwórze, brama wjazdowa, nadająca się na cele przemysłowe. front ulicy Gródeckiej, tania sprzeda Biuro „Kontrakt” Lwów, Batorego 36, 39523

FUTRA, switki, kurtki, raglany, Trenchcoaty, palta, wierzchy do futer, ubrania, wykonujemy za gotówkę i na raty, podług najnowszych żurnali angielski, z własnych i powierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne. Pierwszorządna firma krawiecka Krzanoski i Kluk, Lwów, Pasaż Hausmana 1, 39569

SALONIK mahoniowy z dużym lustrem i hielźniarka mahoniowa, prawie nowy do sprzedania. Rzeźbiarska 4, I. p., ganek na lowo, od 12—4, 39277

DRUGA Wulecka 119, kamienica jedno piętrowa — dwa frontowa, brama wjazdowa, ogród, 3 pokojowe mieszkanie wolne, sprzedam. Dozorca wskaże, 39315

KAPUSTĘ białą i twardą na kiszzenie kupię wagonowo. Listy pod „Wagon” do Adm. Wiek. 39441

CAŁKIEM nowy motor ropny Diesel stojący 50 koni, fabrykat Ganz et Comp. Danubius Budapest z powodu pęknięcia wału korbowego po 5 tygodniowym użyciu bardzo tania sprzedam. Izidor Stein — Lwów, Karpińskiego Nr. 3, 39498

DOM murywany, 7 ubikacji, 2 pokoje, kuchnia, — wolne, na przedmieściu do sprzedania. Wiadomość — Błonia Janowskie I. 27 A, 39435

PIEC łazienkowy na węgle, ścianka biało lakierowana oraz dwie szafy do sprzedania. Kościuski 22, I. p. 38951

ZARÓWKI, metalowe oszczędnościowe, węglowe, elektryczne grzejniki, garnuszkii, żelazka, elektryczne kolby do lutowania, elektryczne wentylatory, elektryczne instrumenta miernicze, elektryczne dzwonki, baterje, przyciski, telefony, numeratory, materiały do gromochronów, elektryczne aparaty lecznicze i dla celów fryzjerskich, druty oporowe, nawojowe, — oraz wszelkie materiały w zakresie elektrotechniki wchodzące — LODOWNIE „FRIGIDAIRE” — poleca firma E. HAUSMANN — Lwów, Pasaż Hausmana 6, tel. 7—77, 38725

SALONIK mahoniowy z dużym lustrem i hielźniarka mahoniowa, prawie nowy do sprzedania. Rzeźbiarska 4, I. p., ganek na lowo, od 12—4, 39277

DRUGA Wulecka 119, kamienica jedno piętrowa — dwa frontowa, brama wjazdowa, ogród, 3 pokojowe mieszkanie wolne, sprzedam. Dozorca wskaże, 39315

KAPUSTĘ białą i twardą na kiszzenie kupię wagonowo. Listy pod „Wagon” do Adm. Wiek. 39441

CAŁKIEM nowy motor ropny Diesel stojący 50 koni, fabrykat Ganz et Comp. Danubius Budapest z powodu pęknięcia wału korbowego po 5 tygodniowym użyciu bardzo tania sprzedam. Izidor Stein — Lwów, Karpińskiego Nr. 3, 39498

DOM murywany, 7 ubikacji, 2 pokoje, kuchnia, — wolne, na przedmieściu do sprzedania. Wiadomość — Błonia Janowskie I. 27 A, 39435

BEZPŁATNIE!

prawd. srebrny monogram dodaje magazyn „NOBLESSE”, Jagiellońska 11 a przy zakupie teoretki, teckiz lub portfelu. 3804

WIERZCH na futro męskie okazynie do sprzedania. Chodkiewicza Nr. 9 u gospodynii, 39421:

SPRZEDAM płaszcz damski z kołnierzem futrzany; płaszcz damski popielaty gabardynowy; kostjum sportowy; palto męskie. Pijarów 17, II. piętro drzwi 7, od 9—14, 39464

MLECZARNIĘ kupię, wydzierżawię lub lokal wynajmę. Listy pod „Iten towne” do Adm. Wiek. 39468:

ZIMOWE KOŁDRY, KOCE, PLEDY, MATE, PRZEŚCIERADŁA, SIENNIKI — poleca najtaniej, KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika I. 4, tel. 51—10, tylko naprzeciw Szkowrona, 39568

SPRZEDAM tania parcelę południową 200 sążni przy urzędzonej ulicy, woda — świętino, tramwaj w miejscu. Wiadomość: Plac Bernardyński 3, Kopeczyński, 39529:

SPRZEDAM tania 35,000 cegieł. Wiadomość ulica Gródecka 71 A, „Panta”, 39530:

PRZEPIĘKNY FILODEDRON, orzechy włoskie 3-letnie bardzo ładne sprzedam właścicielka Janowska Nr. 72, 39533

AUTO najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobilowym Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 4002

FUTRO damskie astrahanowe do sprzedania. Ulica Głębocka 13, I. p., drzwi 5 39515:

PIANINO używane sprzedam. Surowiów, Wierzbowa 2, boczna Poninskiego, 39536

KUPIĘ sklep spożywczy na ruchliwej ulicy z wyrobioną klientelą, z wyłączeniem ul. Łyczakowskiej Prowincja nie wykluczona Radziechów — Kamionka Strumiłowa. Listy do Adm. Wiek. pod Katolik W. R. 39263

OKAZYJNIE sprzedam garnitur klubowy, 6 krzesłek bibliotekę Biedermajerowska, kanapę, stoliki, 1 fotel itp. Hała Aukeyjna, — Akademicka 3. Tel. 30—34, 39399

SPRZEDAM fortepian krótki prawie nowy, wiedeńska mechanika. Na Skalko Nr. 3, lewy parter, od 4—6 39440:

FUTRO męskie z kołnierzem krymskim, instrument techniczny uniwersalny okazynie do sprzedania. Sapiehy 75, I. p. — 39451

SKLEP spożywczy, bez mieszkania sprzedam katolikowi. Listy do Adm: Wiek. pod „Spożywczy”. 39428

Wizyta Venizelosa w Berlinie.



(—) W Berlinie bawi obecnie z wizyta grecki prezydent ministrów Venizelos. Przybył on tam na dłuższy pobyt wraz ze swą małżonką. Rycina nasza przedstawia przybycie Venizelosa i jego małżonki na dworzec, gdzie na ich powitanie zjawili się przedstawiciele niemieckiego min. spraw zagranicznych, oraz greckiego poselstwa w Berlinie.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią lub próżny pokój od gospodarza albo przy rodzinie z utrzymaniem, lub bez. Listy do Admin. Wiek pod „Małżeństwo — urzędnicy”. 39479:

POKÓJ do wynajęcia z komfortem dla starszego pana urzędnika od zaraz. Listy pod „Przystępna cena” do Admin. Wiek. 39482:

STARSZE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokój z kuchnią w śródmieściu; czynsz z góry za rok. Listy pod „Franciszek” do Admin. Wiek. 39490:

POSZUKUJEMY lokal na fabryczkę z biurem w śródmieściu; czynsz miesięczny. Listy pod „Przemysł” do Admin. Wiek. 39492:

POKÓJ meblowany wchód niekrepujący, łazienka, telefon do użytku, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Szeptyckich 17, II. piętro, II. schody J. O. 39496:

POKÓJ oddzielny dla studentek do wynajęcia, cena 30 zł. Łyczakowska 22, II. p., drzwi 14. 39501:

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju skromnie umeblowanego, możliwie blisko śródmieścia; warunek: czy stoś, spokój. Listy pod „Paula” do Admin. Wiek. 39505:

DO WYNAJĘCIA 3 i 1 pokój zpn. z komfortem — dwie ubikacje na skład — fabryczkę za dwuletnim czynszem z góry. Listy do Admin. Wiek. Nowego pod „Dzielnica I.” 39516:

DO wynajęcia od 1. listopada umeblowany duży pokój dla jednej lub dwie osoby. Pościel, łazienka gazowa. Oglądać od 4-5 popołudniu, Listopada 17, II. p. na lewo. 39511:

POKOJU z osobnym wejściem, okolica Sapielny — poszukuje urzędnik. Listy do „Janusza” do Admin. Wiek. 39517:

POKÓJ słoneczny — dla dwóch panienek z użyciem łazienki i kuchni do wynajęcia. Lindego 9, III. p. II. schody, drzwi 10, Z. S. 39414:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego bezdzietne małżeństwo. Listy do Admin. Wiek pod „Mary”. 39416:

POKÓJ słoneczny elegancki dla 1-2 panów — do wynajęcia. Oglądać 1-4 po południu, Zdrowie Nr. 3 — mieszkanie 9. 39422:

STUDENTKI (tów) przyjmę, utrzymanie. Zielona 37 II. p., drzwi 3. 39535:

DAM 2 lub 3-letni czynsz za 2 pokoje z kuchnią i łazienką w starym domu. Zgłoszenia pod „Zaraz” — Par. Lwów, Akademicka 14 I. p. 39537:

POKÓJ do wynajęcia. Ul. Murarska 29. 39524:

LOKAL odstąpię na biuro sklep lub pracownię. Ul. Bajki 9. 39486:

POKOJU UMEBLOWANEGO w śródmieściu, szuka francuska nauczycielka. Listy pod „Umeblowany” do Admin. Wiek. 39460:

POKÓJ na dwie osoby z wiktorem lub bez do wynajęcia. Blacharska I. 20 — drzwi 8. 39472:

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z balkonem i jeden pokój z osobnym wejściem J. Nyczaj, Nowy Lwów, Kamieniecka I. 22; 39473:

POKÓJ frantowy, komfortowy z osobnym wchodem dla jednej lub dwóch osób izrael. do wynajęcia. Ul. Badenich 8, na lewo. 39476:

DO WYNAJĘCIA pokój — kuchnia. Wiadomość: Restauracja dworca Łyczakowski. 39217:

POKOJU umeblowanego z pościelą z klatki schodowej, poszukuję. Listy pod „Garoniera” do Admin. Wiek. 39281:

POKÓJ umeblowany pełny komfort. wchód z przedpokoju z urządzeniem łazienki, panu na stanowisku — zaraz do wynajęcia. Nr. 9, II. p. na prawo. 39413:

POKÓJ umeblowany, elektryka, wchód z przedpokoju, tylko dla solidnego pana na stanowisku zaraz do wynajęcia. Gliniańska 5 parter lewy. 39475:

WYNAJMĘ 2 większe pokoje umeblowane słuchaczom lub słuchaczkom Uniwersytetu albo Weterynaryj. Listy pod „Słońce — ogród” do Admin. Wiek. 39211:

DLA studentów (tek) żydów obok Techniki — jest zaraz do wynajęcia mieszkanie z wykwintnym urządzeniem. Zgłoszenia ul. Połockiego 8, II. piętro — do godz. 11 przedpoł. i między 2-4 popoł. 39273:

ŁODZIANIN z żoną, poszukuje elegancki komfortowy umeblowany pokój — przy lepszej izraelskiej rodzinie. Wiadomość: Hotel „Astorja”, Kazimierzowska 15. 39317:

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje przy samotnej osobie pomieszczenia — da opał, czynsz i utrzymanie. Listy pod „L. 39” Admin. 39221:

POKÓJ ładny z komfortem, z niekrepującym wejściem, dla jednej (dwóch) osób z utrzymaniem lub bez. Domagaliczów Nr. 4, od 10-2 i od 7-8 (boczn. Ochronek). 39444:

ZAMIENIĘ pokój słoneczny, przedpokój, komfort — początek Zielonej na dwa pokoje i kuchnię blisko śródmieścia za dobrą do piata. Zgłoszenia Admin. Wiek pod „Bezwzględnie”. 39363:

MIESZKANIE dwu pokojowe z pełnym komfortem ładnie urządzone, zaraz do wynajęcia. Listy do Admin. Wiek pod S. N. 39429:

POKÓJ wspólny dla panów z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ulica Mochnackiego 26, parter lewy, drzwi 16. 39328:

2 POKOJE na biuro — w śródmieściu poszukuję — wprost od właściciela. Listy pod „Adwokat” Admin. Wiek. 39361:

PANI na stanowisku poszukuje eleganckiego pokoju z komfortem, telefonem, okolica Stryckiego Parku. Listy pod „Ewentualnie pensja” do Admin. Wiek. 39375:

WYNAJMĘ zaraz domek cały, 3 ubikacje. Ul. 22-go Stycznia boczna Zielonej, Majewski. 39095:

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje umeblowane z używalnością kuchni i miejscem dla służącej dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia pod „Spokołni” do Admin. Wiek. Nowego. 39398:

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 intel. panów lub 2 panie. Wiadomość: Polakowski — Lwów, Kordeckiego Nr. 1, II. p., (obok placu Bema). 39093:

DO WYNAJĘCIA zaraz 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój kawalerski albo 3 pokoje z kuchnią z komfortem w willi na Krasuczynie „Nowy — Lwów”. Bliska wiadomość: Leona Sapiehy 31, I. piętro, na lewo. 39103:

POKÓJ umeblowany frontowy duży, użycie łazienki osobny wchód, do wynajęcia solidnemu panu. Ul. Zyblikiewicza 16, II. p. — 39254:

POKOJU umeblowanego w dobrym punkcie z niekrepującym wejściem, ewentualnie z utrzymaniem poszukuję inżynier. Listy do Admin. Wiek. Nowego pod J. W. 39339:

LECZNICA DLA NIEZAMOŻNYCH

udziela porad w chorobach chirurgicznych, kobiecych i w położnictwie od 9-12 3983 Lwów. ul. Rutowskiego 10. Telef. 51-09.

Nowość niebywała!

Ze starych płaszczy płaszczowych powstają nowe przez naczernianie i wytłaczanie futrzanych deseni, które uskuteczniła jedyna firma w kraju. 3309

Wolańska, Pracow. sukien damsk. Lwów, Sobieskiego 12 Telefon 17-04.

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne, najtaniej w SPÓŁCE RZEMIOŁ KRAJOWYCH 3350 Jawn. Miejska Wystawa, pl. Halicki 10 (dziedziniec)

Na dogodny spłaty! Na dogodny spłaty! Ul. Kottątaja 3. Towary białe, modne, oraz konfekcję męską i damską sprzedaje na dogodny spłaty **Natan Hömig** we Lwowie, ul. Kottątaja 1. 3. Telefon 41-28. 3367



Jak jedwab delikatne,

Jak żelazo trwałe

Jedynie tylko „OLLA”

Są tak doskonałe! 2073

Do zbycia 1 generator 3997

prądu stałego, 440 volt, 45 amper, 1000 obrotów marki AEG, 1 generator prądu zmiennego, 3 x 110 volt, 250 amper, 1000 obrotów, marki ASEA.

Zakład ELEKTROINSTALACYJNO-MECHANICZNY Marcina Stępkowskiego Lwów, Żródłana I. 5.

NA ZAMÓWIENIE GOTOWE

FUTRA

I PRZERÓBKI — poleca F-a 3727

F. i J. LUBELSCY Lwów, RUTOWSKIEGO 5. Tel. 48-70.

40 LAT ISTNIEJĄCA.

NA RATY. ZA GOTOWKĘ.

Taniej niż wszędzie o 20%.

MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łózka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry, itp. poleca najtaniej 3601 **E. KORENBLIT**, Lwów, ul. Brajerowska 4.

Dr. S. AKSELRAD Choroby wewnętrzne i dziecięce. Lampa kwarcowa. Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 51-12. 39574

DENTYSTA Dr. RENNER Kętrzyńskiego 21, telef. 55-22. 39575 Przyjeżdżających załatwia się do 8 dni

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Dr. W. Lauterstein** Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 38842

PRZYJEŻDZA SPECJALISTA DLA SZTUCZNYCH OCZU LUDZKICH

Będę robił sztuczne oczy, wedle natury z wyzyskaniem najnowszej techniki.

Od 14-16 we Lwowie, oddział oczny Szpitala powszechnego Łyczaków. — **KAROL MÜLLER** z Jenny. 3696.



Bezinteresownie! Czytelnikom „Wiek N.” Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodz.; otrzymasz anal. charakt., określenie zdolności i przeznaczenia darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik. Nowowiejska 32. Niniejsze ogł. i 75 gr. znaczek. poczt. na przes. załączyć. Przyjęcia osobiste płatne g. 11-7 w. 3747